Nr. 153. Piątek 4 Lipca 1884. **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 *zł.*, półrocznie 8 *zł.*, kwartalnie 4 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.* 35 ct. W miejscu rocznie 12 *zł.*, półrocznie 6 *zł.*, kwartalnie 3 *zł.*, miesięcznie 1 *zł.*
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Zaporszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą** 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą** 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł.** 35 ct,

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4, półrocznie 2, ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty

W przyszłem półroczu, oprócz krótkich studyów i obrazków historycznych, listów z podróży itp., zamieszczać będziemy w fejletonie *Gazety* oryginalne powieści znanych zaszczytnie pisarzy, a między innemi nowele pani Alces, Zygmunta Sarneckiego, Sewera, Piotra Jaxy Bykowskiego i wielu innych.

Na podstawie stanowczych przyrzeczeń, spieszymy podzielić się z czytelnikami naszymi wiadomością, że w fejletonie *Gazety* ukażą się niebawem nowe prace **Zygmunta Kaczkowskiego.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan powrócił dnia 2 b. m. rano z Bruk nad Litawą do Schönbrunnu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej odznaczonemu tytułem i charaktorem radcy ministeryalnego, radcy sekcyjnemu dr. Hermanowi Militzer, systemizowaną dla technicznej służby zakładu poczt i telegrafów, posadę radcy dworu, starszemu dyrektorowi poczt Antoniemu Radda w Pradze, posadę radcy dworu przy dyrekcyi poczt i telegrafów w Pradze, starszemu dyrektorowi poczt Antoniemu Schiffnerowi we Lwowie, posadę radcy dworu przy dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie. Równocześnie Najjaśniejszy Pan zamianować raczył starszego radcę pocztowego przy dyrekcyi poczt i telegrafów dla Austryi poniżej Anizy, starszego dyrektora poczt Adolfa Kocha von Langentreu przy równoczesnem nadaniu mu tytułu i charakteru radcy dworu z uwolnieniem od taksy, centralnym inspektorem poczt, dalej, odznaczonego tytułem i charakterem starszego radcy pocztowego, inspektora poczt Maurycego Kleina, starszym inspektorem poczt przy ministerstwie handlu, a wreszcie odznaczonego tytułem i charakterem radcy rządowego, starszego radcę rachunkowego przy pocztowym departamencie rachunkowym, Mateusza Patek dyrektorem rachunkowym.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. inspektora i radcę skarbowego, Piusa Twardowskiego, zamianować najmiłościwiej starszym inspektorem i starszym radcą skarbowym przy generalnej dyrekcyi zarządu tytoniowego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 czerwca b. r. leśniczemu Hermanowi Scheiber w Salzburgu, z powodu przeniesienia go na własną praśbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej, wiernej i pożytecznej działalności służbowej, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego w Czabanówce, Bronisława Mikołaja Krukiewicza, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Czarnokońcach wielkich.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 lipca.

Wypadek zrządził, iż w chwili, gdy pełnomocnicy mocarstw rozpoczęli obrady nad formą przyszłej kontroli finansów egipskich, okrzyk trwogi przebiegł Europę od końca do końca, a groźne widmo zarazy azyatyckiej przesunęło się przed jej oczami. Łatwą jest do pojęcia rzeczą, iż wobec tego opinia publiczna dopomina się, aby na konferencyi, obok spraw finansów i przyszłego politycznego ukształtowania Egiptu, poruszono kwestyę egipskiej policyi cholerycznej i kontroli sanitarnej na kanale suezkim. Bez względu na to, czy zaraza zawleczoną została na francuzkim parowcu z Indyj wschodnich kanałem suezkim, lub czy zawiózł ją do portu wojennego w Tulonie angielski okręt kupiecki, powracający wprost z Egiptu — stwierdzonym jest faktem, że groźny gość dostał się do Europy za pośrednictwem statku, który znajdował się przez czas jakiś na wodach egipskich.

W czasie zeszłorocznej epidemii skonstatowano, że w skutek chaosu, jaki po inwazyi i okupacyi angielskiej zapanował we wszystkich gałęziach administracyi egipskiej, dawniejsza międzynarodowa policya choleryczna przestała z czasem funkcyonować, a organ, który miał ją zastąpić, sprawował swoje zadanie tak niedołężnie, iż nie dawał najmniejszej rękojmi bezpieczeństwa. Zabiegi, czynione podówczas celem zaradzenia złemu, a przedewszystkiem zaprowadzenia ścisłej kontroli dla parowców — przebywających morze Czerwone i kanał suezki—nie odniosły pożądanego skutku.

Państwa, które wzywały Anglię, aby poczyniła odpowiednie kroki dla zabezpieczenia Europy przed niebezpieczeństwam cholery, zbywał rząd londyński tem, że jak wszystkie sprawy odnoszące się do Egiptu, tak i sprawy kontroli i policyi sanitarnej rezerwuje dla areopagu mocarstw europejskich; Anglia bowiem nie może nic przedsięwziąć na własną rękę, uważając siebie tylko za mandataryuszkę Europy. Obecnie zebrał się ów oddawna zapowidaany areopag, lecz pomiędzy kwestyami, jakie mają być oddane pod jego decyzyę, nie ma wcale sprawy przywrócenia międzynarodowej policyi sanitarnej. — W czasie, gdy Anglia wysyłała zaproszenie na konferencyę, Europa była zupełnie wolną od zarazy, to też rządowi londyńskiemu nie zdawało się widocznie rzeczą pożądaną poruszać tak niewygodnego przedmiotu, a inne najbliżej interesowane mocarstwa z niewiadomego powodu zaniechały zwrócić jej uwagi na potrzebę uporządkowania kontroli sanitarnej. Dzienniki podnosząc to, wyrażają nadzieję, iż teraz, gdy z Tulonu i Marsylii coraz bardziej niepokojące dochodzą wieści, gdy wszystkie państwa energiczne przedsięwzięły zarządzenia dla po-

---

12)

W ŚWIECIE

(Hrabiemu W. B. w R........)

(Ciąg dalszy.)

Tymczasem hr. Albert śmiałym krokiem zbliżał się do grupy, w której siedziała Nuna i po ogólnem powiataniu usiadł z miną człowieka, który niełatwo miejsca swego ustąpi. Usiadł tak, aby mieć Nunę naprzeciw siebie, i nie spuszczając jej z oka, ze wszystkimi bez wyjątku ożywioną prowadził rozmowę. To wejrzenie, mimowoli może ironiczne, ciężyło jej, zdawało się przemawiać do niej: „Widzisz, że zgadłem, wszystko to było komedyą i znowu dzieckiem jesteś." Przypominała sobie ostatnią jego wizytę u siebie; ta wizyta mogła się powtórzyć, a ona tego nie chciała. A jeśli on ją kochał?... Wszakże i dawniej tak na nią patrzył, a przecież.... „Nie chcę" te dwa słowa wracały jej na myśl i do serca. On wtedy nie chciał.... a więc dobrze... dzisiaj ona nie zechce....

— Czy wiesz moja droga, że przywdziewam żałobę po tobie — rzekła, zwracając się do p. Leokadyi — i od jutra przestaję przyjmować.

— Jeżeli masz zamiar odprawić rekolekcye, radzę ci przyjedź do mnie — z uśmiechem odpowiedziała p. Leokadya.

— Przyjmuję zaprosiny — wesoło zawołała Nuna. — Możesz się mnie wkrótce spodziewać.

Albert przysłuchiwał się tej rozmowie, a gdy uwaga Nuny w inną została odwrócona stronę, nachylił się do p. Leokadyi i zapytał półgłosem:

— Czy jutro mogę panią zastać u siebie?

— Jutro, panie Albercie? Ależ ja jutro wyjeżdżam.

— Muszę z panią pomówić przed jej wyjazdem — stanowczo rzekł hrabia.

Pani Leokadya spojrzała uważnie na niego, potem na Nunę i po krótkim namyśle, także półgłosem, odrzekła:

— Jutro o dziesiątej zastanie mnie pan samą.

Nazajutrz stawił się Tnerski u p. Leokadyi na oznaczony termin; rozmowa ich trwała z godzinę, poczem ona pospiesznym pociągiem wyjechała do siebie.

Minęło dni piętnaście, a przez ten przeciąg czasu p. Wilpolska kryła się przed światem, opłakując zapewne wyjazd przyjaciółki.... Hr. Albert prawie codzień anonsował się do niej i zawsze tę samą otrzymywał odpowiedź: „Pani przeprasza." Zbliżał się Wielki tydzień i jak zwykle w tej porze ustawało życie światowe. Dużo się osób rozjeżdżało, pozostające albo na seryo myślały o rekolekcyach, lub też tylko o świetności przyszłych święconych, które miały podobno zainaugurować seryę „białych balów."

Hr. Zofia oddawała się studyom nad „rodzajem ludzkim" w osobie Kazimierza R., o którym powiedziała Henrykowi, że jest dziwnie oryginalnym człowiekiem, raczej profesorem niż dwudziestoczteroletnim „dandy." Opanowała ją nie przezwyciężona ochota przypatrzyć się bliżej salonom, które tak młode wykształcają „perfekcye" i pewnego poranku, nie mówiąc wiele o swym projekcie, wybrała się *„en touriste"* do rodzinnego miasta Kazimierza. Młody człowiek, któremu życie i towarzystwo lwowskie nie przypadło wcale do smaku, opuścił miasto bez żalu, a co gorsza, nie zostawił żalu po sobie. Henryk uciekł przed spokojem W. tygodnia do Paryża.... Krótka jeszcze chwila, a już zniknąć miała ta światowa pajęczyna, i światowe muszki miały być jednym powiewem w krainę zapomnienia zagnane....

Przeciw swemu zwyczajowi hr. Albert o wyjeździe nie myślał, a Henryk, któremu zwykle Tnerski o tej porze do Paryża towarzyszył, osądził z westchnieniem, biorąc „express" do Wiednia, że się hrabia starzeje.

Tymczasem Albert czuł się młodszym niż kiedykolwiek i żałował „tego biednego Henryka," którego nic od zwyczajnego trybu życia odwieść nie mogło — „Starzeje się biedak" — pomyślał Albert i niebawem zapomniał o tym biedaku, zapomniał o wszystkiem bo w ulicę, którą szedł, wjeżdżał powóz zaprzężony dobrze mu znanemi gniadoszami, a w przelocie ujrzał w tym powozie maleńką, złotem połyskującą główkę i mignęły mu szaro-zielone oczy, które od dłuższego już podobno czasu bezustannie go ścigały, a on się do nich dostać nie mógł.

— Może dzisiejszy dzień będzie szczęśliwszy! — Około szóstej zadzwonił do drzwi Nuny, zwykłe zadał zapytanie i zwykłą odebrał odpowiedź: „Pani przeprasza." — Pójdź — rzekł do służącego — i powiedz pani, że pilny mam interes i muszę się z nią widzieć. — A patrząc na drzwi, po za któremi zniknął lokaj: — Jakem Tnerski, i ja dzisiaj niemi wejdę — powiedział półgłosem.

— Jaśnie pani w żaden sposób pana hrabiego teraz przyjąć nie może.... brzmiała odpowiedź.

Hrabia po krótkiem wahaniu wyjął bilet wizytowy z kieszeni i ołówkiem napisał te słowa: *„Je vous supplie de me recevoir"* i oddał lokajowi z poleceniem wręczenia karty p. Wilpolskiej.

Nie czekał długo, niebawem powrócił służący z biletem, na którym, pod jego słowami dodane były następujące wyrazy: *„Je ne veux pas."* Lekki uśmiech zaigrał po twarzy Alberta, jednym rzutem oka objął cały pokój, na prawo pod zwierciadłem stał stół a na nim ogromna lampa. Przybliżył się do zwierciadła, aby poprawić kołnierz paltota i tak niezręcznie zawinął ręką, że strącił palącą się lampę, która z straszliwym łoskotem upadła na ziemię.

Lokaj krzyknął przeraźliwie, bo struga gorejącej nafty zalała cały niemal pokój.

Na łoskot ten i krzyk zleciała się reszta służby, Nuna także wybiegła do przedpokoju i zastała służbę uwijającą się po pokoju, a Alberta przytłumiającego płomień zerwaną z kanapy poduszką.

Pani Wilpolska stanęła w drzwiach z ręką na klamce, trochę blada i drżąca.

— Spodziewam się — rzekł Albert po francusku — że wyratowawszy mieszkanie pani od pożaru, wolno mi będzie chwileczkę w niem odpocząć?

— Proszę pana — poprzedzając go do saloniku, odparła Nuna. Był to niewielki pokój, czerwono obity, zapełniony różnego rodzaju nizkiemi meblami, na kominku dopalał się niepodsycony ogień, opodal na stoliku, na którym leżały książki i robota, stała lampa osłonięta chińskim abażurem. Woniejąca atmosfera, którą tchnął ten gabinet, upoiła Alberta.

Odetchnął! Nareszcie!

Nuna zbliżyła się do kominka, oparła obie ręce o marmurową płytę i zwracając na Alberta swe śliczne, jakby tłumionym gniewem błyszczące oczy, rzekła:

— Nie mam słów na podziękowanie panu hrabiemu. Nasi ludzie tracą głowę na samą myśl o niebezpieczeństwie. Skorzystam z tego wypadku, by zmienić służącego, niezgrabność mojego Jana przechodzi wszelkie granice.

— Niezgrabność? czy może pani chce mówić o tym wypadku z lampą?

wstrzymania w pochodzie zabójczej epidemii, konferencya nie zaniecha podjąć inicyatywy celem obmyślenia środków, któreby umożliwiły skuteczne zgnębienie zarazy u jej źródła. W obecnej chwili Anglia nie odważyłaby się pominąć milczeniem odnośnych życzeń mocarstw kontynentalnych, chociaż z drugiej strony pewnem jest, iż ścisła kontrola jej ogromnego obrotu na kanale suezkim nie mogłaby być dla niej wcale pożądaną. Anglicy upatrywali zawsze w surowym dozorze nad okrętami, płynącemi z Indyj i do Indyj rodzaj szykany, oddziaływającej niekorzystnie na ogólny obrót, starali się nadzór ten uczynić jak najbardziej iluzorycznym, a i dzisiaj także bez wątpienia nie daliby inicyatywy do ustanowienia takiej kontroli, z którą musieliby się liczyć na seryo.

Niechęć Anglii dla podobnej kontroli, tak koniecznej dla sanitarnych stosunków Europy, musiałaby ustąpić przed energiczną postawą mocarstw, reprezentowanych na konferencyi. Nie byłoby wcale rzeczą areopagu londyńskiego, pisze jeden z poważnych organów opinii publicznej, czynić propozycye, jak ma być właściwie zorganizowaną międzynarodowa policya choleryczna w samem ognisku epidemii; konferencya jednakże mogłaby dać stanowczy impuls do zaprowadzenia stałej i skutecznej policyi nadgranicznej przeciw cholerze. Obmyślenie i ułożenie praktycznych i możliwych do wykonania propozycyj, należałoby pozostawić mężom fachowym, powołanym do komisyi międzynarodowej. Jeden z dzienników wiedeńskich przypomina przy tej sposobności, iż austryacki urząd zagraniczny przed kilkoma laty, przesłał mocarstwom odnośny projekt, który jednakże wśród wypadków politycznych, jakie wówczas wstrząsały Europą, popadł niestety w zapomnienie.

Sprawy krajowe.

(Wybory do sejmu w Galicyi w latach 1876 a 1883.)

(Dokończenie.)

(*W. P.*) Ze względu na poszczególne okręgi wyborcze zauważyć trzeba, iż najwyższą ogólną cyfrę wyborców z grupy gmin wiejskich wykazują okręgi: Wieliczka-Podgórze-Dobczyce, Bochnia-Niepołomice-Wiśnicz i Jasło-Brzostek-Frysztak bo wyżej 300. Dwadzieścia okręgów wykazuje cyfrę 200—300, dwadzieścia dziewięć 150—200, dwadzieścia dwa niżej 150. Najmniej wyborców liczą okręgi: Bohorodczany-Sołotwina (119), Łąka-Medenica (122) i Trembowla-Złotniki (124).

Jeżeli rozróżnimy pojedyncze kategorye wyborców, to najliczniejszą jest we wszystkich okręgach kategorya wyborców z gmin wiejskich. Lecz i pozostałe dwie kategorye przedstawiają nieraz wcale poważne mniejszości.

I tak w dwunastu okręgach położonych przeważnie na wschodniej granicy kraju, stanowią wyborcy z miast i miasteczek 20—30 prc. wzystkich wyborców. Z tem wszystkiem nie dowodzi to wcale niestety przewagi wykształceńszych żywiołów w okolicach tych, gdyż, jeżeli pominiemy okręg Brzeżany Przemyślany, to w pozostałych jedenastu okręgach ludność miejska, nie różni się o wiele stopniem wykształcenia od pobliskiej ludności wiejskiej. W pięciu okręgach liczba wyborców z miast i miasteczek nie dochodzi do 5 prc, w okręgu Kraków-Liszki-Skawina wynosi tylko 0·9 prc., a w okręgach: Drohobycz-Podbuż i Łąki-Medenica nie ma wcale wyborców z gmin miejskich.

Wiryliści stanowią w okręgu Nowy Sącz-Grybów-Ciężkowice 44 prc., w ośmiu okręgach od 30—40 prc., w sześciu 20—30 prc., w siedemnastu 10—20 prc., w trzydziestu ośmiu 1—10 prc. Niżej 1 prc. wyborców tej kategoryi mają okręgi Podhajce-Kozowa i Zywiec-Slemień-Milówka; okręgi zaś Kossów-Kuty i Trembowla-Złotniki nie mają ich wcale. W ogóle wzrosło od r. 1876 ilość głosów wirylnych w grupie gmin wiejskich w całym kraju z 1153 na 1935, czyli o 782. Wzrost ten najlepiej widać w cyfrach procentowych oznaczających procent głosów wirylnych w ogólnej liczbie wyborców. Tak n. p. okręg Rohatyn-Bursztyn wykazywał w r. 1876: 4·1 prc. wirylistów, w r. 1883 zaś 34·2 prc.; okręg Brzesko-Radłów-Wojnicz w r. 1876 3 prc. wirylistów, w r. 1883 zaś 32·3 prc., okręg Sanok-Rymanów-Bukowsko w r. 1876 3·9 prc., w roku zaś 1883 28·3 prc.!

Tak szybki wzrost głosów wirylnych powodowała parcelacya lub odsprzedaż małemi kawałkami dóbr tabularnych rozpowszechniona osobliwie na zachodzie, która też właśnie tworząc mnóstwo drobnych ciał tabularnych z głosami wirylnemi sprowadziła stan rzeczy, wprost niezgodny z intencyą jaką miał prawodawca, nadając własności tabularnej w grupie gmin wiejskich głos wirylny. Prawodawcy bowiem chodziło bezwątpienia o to, aby średniej własności ziemskiej donioślejsze nadać prawo wyborcze niż małej posiadłości włościańskiej, tudzież, aby żywiołowi wykształceńszemu reprezentowanemu właśnie przez średnią własność drobnych prawyborców. Tymczasem postępujące coraz rozdrobnienie dóbr tabularnych zwłaszcza po r. 1868 t. j. po usunięciu przeszkód w dzieleniu dóbr tabularnych wywołało powstanie mnóstwa drobnych ciał tabularnych, które nie różniąc się od posiadłości włościańskiej ani objętością (bo wynoszą niekiedy tylko pół, ćwierć morga, lub nawet kilkadziesiąt sążni) ani też inteligencyą i wykształceniem swych posiadaczy, nadają mimo to tym ostatnim głos wirylny, a skutkiem tego przewagę przy wszelkich wyborach. Tak n. p. w okręgu Nowosądeckim stanowią oni dziś już 44 prc. wszystkich wyborców.

Z tego też względu podniesiono w Sejmie już kilkakrotnie, a ostatni raz na sesyi z r. 1883 myśl wcielenia owych najdrobniejszych posiadłości tabularnych, opłacających podatek niżej pewnego minimum do związku właściwej gminy a tem samem odjęcia im głosów wirylnych. Wniosek w tym kierunku na ostatniej sesyi w r. 1883 przez posła Skałkowskiego postawiony, nie został jeszcze załatwionym.

Udział w głosowaniu przy właściwych wyborach w grupie gmin wiejskich był w r. 1883 w całym kraju bardzo znaczny, znaczniejszy niż w r. 1876. Na sto uprawnionych do głosowania wyborców głosowało bowiem:

	w r. 1876	w r. 1883
Z pomiędzy wyborców z gmin wiejskich	91·1	93·6
Z pomiędzy wyborców z gmin miejskich	92·6	95·2
Z wirylistów	87·8	88·3

Najznaczniejszym był więc udział wyborców z gmin miejskich, potem udział wyborców z gmin wiejskich, a najmniejszym udział wirylistów.

Ze względu na poszczególne okręgi udział wyborców w głosowaniu w r. 1883 różnie się przedstawia.

I tak bez rozróżnienia pojedyńczych kategoryj wyborców, głosowali w jednym okręgu (Kossów-Kuty) wszyscy uprawnieni, w czterdziestu okręgach głosowało ich wyżej 90 prc., w dwudziestu siedmiu 80—90 prc., w sześciu 72·2—80 prc.

Jeżeli zaś rozróżnimy trzy kategorye wyborców, to wyborcy z gmin wiejskich głosowali w jednym okręgu (Kossów-Kuty) wszyscy, w sześćdziesięciu trzech okręgach głosowało ich więcej niż 90 prc., w dziewięciu okręgach wyżej 80—90 prc., w jednym (Rawa-Niemirów) 77·8 prc. Wyborcy z gmin miejskich głosowali w dwudziestu dziewięciu okręgach wszyscy, w trzydziestu trzech głosowało ich wyżej 90 prc., w siedmiu 80—90 prc., w jednym 63·6 prc., w dwóch 60 prc. Najróżnorodniej przedstawia się udział wirylistów w głosowaniu w poszczególnych okręgach. I tak w pięciu okręgach głosowali wszyscy wiryliści, w trzech głosowało ich wyżej 90 prc, w trzydziestu siedmiu 50 prc., w siedmnastu 20 do 50 prc., w sześciu już tylko 10—20 prc., a w okręgach: Zywiec-Slemień-Milówka, Podhajce-Kozowa, Łańcut-Przeworsk, Skałat-Grzymałów nie głosowali wcale w roku 1883 uprawnieni wiryliści.

Dodać też trzeba, że w roku 1883 w czterech okręgach gmin wiejskich, mianowicie: Lubaczów-Cieszanów, Jasło-Brzostek-Frysztak, Sambor-Staremiasto-Starasól, i Dolina-Bolechów-Rożniatów, odbyło się głosowanie powtórne, przy którem, jak zwykle, udział był mniejszy, niż przy pierwszem.

Pozostają jeszcze do rozpatrzenia w grupie gmin wiejskich rezultaty głosowania w latach 1883 a 1876.

Z ogółu oddanych głosów w r. 1883, w liczbie 11.963 (w r 1876—10.451) było nieważnych 406, czyli 3·4 prct. (w r. 1876 tylko 96, czyli 0·9 prct.)

Z pozostałych 11.557 (w r. 1876 — 10.355) ważnych głosów oddano:

	w r. 1883	w r. 1876
Na więk. właśc. ziem.	46·6 pr.	36·4 pr.
Na księży łacińskich	4·2 pr.	5·4 pr.
Na księży unickich	4·1 pr.	9·6 pr.
Na urzędników rządow.	20·6 pr.	21·7 pr.
Na członk. intel. miejsk.	16·7 pr.	13·2 pr.
Na kupc. lub przemysł.	3·2 pr.	1·2 pr.
Na włościan	4·6 pr.	12·5 pr.

Tak więc i w r. 1883 i w r. 1876 największa ilość głosów padła na właścicieli większych posiadłości, po nich zaś na urzędników rządowych, a wreszcie na członków intelligencyi miejskiej: adwokatów, lekarzy, nauczycieli, notaryuszy i t. d., najmniejsza na kupców i przemysłowców.

Powiększyła się w r. 1883 w porównaniu z roku 1876 ilość głosów, oddanych na większych właścicieli ziemskich (o 10 prct.), tudzież na kupców i przemysłowców. Natomiast ilość głosów, oddanych na księży unickich i włościan spadła, jak widzimy, znacznie, przy pierwszych do połowy, przy drugich niemal do trzeciej części. To też, gdy w r. 1876 zasiadło w sejmie aż 3 włościan, a w wielu okręgach kandydaci włościanie uzyskali poważne ilości głosów, to w r. 1882 nie wybrano ani jednego włościanina i ledwo w dziewięciu okręgach kandydaci włościanie osiągnęli blisko lub przeszło 30 prct. głosów.

W przecięciu we wszystkich okręgach wyborczych, w grupie gmin wiejskich, kandydaci wybrani otrzymali przeszło po 71 pr. głosów, kontrkandydaci przeszło po 25 prc., reszta głosów rozstrzelała się.

W poszczególnych okręgach jednak rezultaty te bardzo różnorodnie się przedstawiają. I tak w pięciu tylko okręgach wybrani uzyskali wszystkie głosy, w ośmiu przeszło 90 prct. głosów, w czterdziestu jeden wyżej 60 prct., w siedmiu 50—60 prc, w czternastu mało co wyżej nad połowę. W następujących zaś okręgach: Żywiec-Slemień-Milówka, Brzesko-Radłów-Wojnicz, Biała-Kęty-Oświęcim, Lisko-Baligród-Lutowiska, Rohatyn-Bursztyn, Złoczów-Gliniany, Nowy-Sącz-Grybów-Ciężkowice, Jasło-Brzostek-Frysztak, Cieszanów-Lubaczów, Mikołajów-Żurawno, Sokal-Bełz-Uhnów, Stanisławów-Halicz i Kopeczyńce-Husiatyn, przy bardzo ożywionej walce wyborczej, rozstrzygnięcie nastąpiło zaledwie kilku głosami.

Czterech wybranych posłów zrzekło się mandatu jeszcze przed zebraniem Sejmu, z przeprowadzonych zaś skutkiem tego wyborów uzupełniających, jeden odbył się jednomyślnie, jeden większością wyżej 90 pr., dwa większością bardzo małą, bo niżej 60 prct.!

— Naturalnie. Czyż przewrócenie lampy nie jest dowodem najwyższej niezgrabności?

— Zapewne. Tylko że tej niezgrabności nie Jan, lecz ja się dopuściłem.

— Pan? — spojrzała na hrabiego niby niedowierzająco i roześmiała się. — Bardzo to szlachetnie ze strony pana, że chcesz całą winę przyjąć na siebie, ale ja znam mojego starego Jana. Zresztą, nic mu się złego nie stanie, tylko nadal nie będzie miał do czynienia z lampami.

— Daję pani słowo — z naciskiem rzekł Albert — lampę ja strąciłem, a strąciłem ją — umyślnie.

— Umyślnie? Dla czego?

— Dla tego, że się domyślałem następstw tego wypadku, a że mnie pani pomimo mych usilnych próśb, przyjąć nie chciała, użyłem pierwszego lepszego sposobu, by dojść do celu.

— Nie chciałam pana przyjąć, bo właśnie wybierałam się na spacer, a nie myślałam, by panu rzeczywiście na tem przyjęciu zależało.

— Wszak prosiłem, błagałem prawie — z ironicznym uśmiechem rzekł hrabia.

— Zresztą, cóż się mam tłómaczyć, nie chciałam pana przyjąć, wszak mi to wolno. Ale kiedy już hrabia tutaj jesteś, siadajże pan.

— Wszystko pani wolno.... odparł Tnerski, patrząc na młodą kobietę, a w jego głosie i wejrzeniu przebijała niezwykła miękkość i łagodność.

Ten odcień głosu Alberta nie uszedł uwagi Nuny, zarumieniła się, a chcąc ukryć zmięszanie, usiadła i wzięła do ręki leżącą na stole robotę.

Hrabia patrzył rozmarzony to w ogień, to na siedzącą przed nim smukłą postać, to znów na dwie maleńkie nóżki, które spoczywały na dywanie i pytał siebie, czyby to nie było najlepiej uklęknąć koło nich i wypowiedzieć to, co w tej chwili czuł w sercu, a o czem sam tak długo nie wiedział.

— Czy pan myśli tak milcząco mnie bawić? — przerwała jego zadumę Nuna.

— Ja nic nie myślę.

— W takim razie proszę wybaczyć, że ja za pana pomyślę. Otóż zdaje mi się, że dopiąwszy celu, którym było zapewne obejrzenie mego buduaru, nie pozostaje hrabiemu nic więcej jak mnie pożegnać, tembardziej, że jak panu mówiłam, wybieram się na spacer.

Hrabia, nie odrzekłszy ani słowa, wstał, i wyszedł zwalczony z pokoju, do którego wszedł jako zwycięzca.

Oczy Nuny patrzyły długo za odchodzącym. Jeżeli Albert czuł się zwalczonym, zwyciężał tem samem na wpół tylko broniące się serce młodej kobiety. Sposób nie właściwy może, bo też po największej części niewłaściwie i niezwykle postępował Albert, ten sposób którego użył hrabia prawdopodobnie, li tylko, aby ją ujrzeć, przemawiał do wyobraźni Nuny. Kochała właśnie w Tnerskim, tego fantastycznego, gwałtownego, dumnego człowieka, z którym nigdy niczego pewną być nie mogła. Czy on ją kochał? nie wiedziała z pewnością, ale pewną była, że chce być kochanym, a wola jego łamała jej własną wolę, bo czuła się coraz słabszą, po każdem spotkaniu.

Wiedziona raczej instynktem kobiecym, aniżeli znajomością charakteru Alberta, Nuna przeczuła, że miłość jego jedynie przeszkody spotęgować mogą. Znudzony łatwem powodzeniem, potrzebował zdobyć serce, aby swoje całkowicie oddać.

Decyzya tego wieczora powzięta więcej może kosztowała Nunę, niżby się do tego przyznać chciała. Po długiem wahaniu zatelegrafowała do p. Leokadyi, oznajmiając swój przyjazd i prosząc o konie do stacyi kolejowej na poniedziałek rano. Nazajutrz otrzymała odpowiedź, a równocześnie wręczono hrabiemu telegram następującej treści:

„Przyjeżdża jutro.
Leokadya“.

Dziewiętnastego marca, koło czwartej po południu, p. Wilpolska wysiadła na stacyi kolejowej w Błyszczycach, gdzie na nią czekały konie. Majętność p. Leokadyi była o trzy mile oddalona od kolei. Czas był cichy, prawie ciepły, słońce, które dzień cały dosyć posępnie świeciło, spojrzało ciekawie z poza gór, które w tych stronach już widzieć się dają i złotym strumieniem rozlało się po przestrzeni, którą jechała. Nuna z wdzięcznością spojrzała na to słońce, które zda się, witać ją chciało, a na twarzy jej i w oczach błysnął ten uśmiech, zrodzony z wewnętrznego uśmiechu, to jest ze szczęścia. Czuła się szczęśliwą, niewymownie szczęśliwą, bo im więcej oddalała się od Alberta, tem więcej czuła, że ich już dzisiaj nic nie rozłączy, i że uciekając przed nim, raczej się do niego zbliża.

Swiat jej się wydawał pięknym, podziwiała go z zachwytem. Niebo rozjaśniało się zwolna i z po za chmur wysuwały się niebieskie obłoki; tam, na lewo, oparte na tle lazurowem, rysowały się, bielejąc w oddali, poważne mury błyszczyckiego zamku, i tajemnicze, prawie smutne o tej porze roku w koło siebie rzucały wejrzenie. A przecież już coś zwiastowało bliską wiosnę. Czy te, żółte jeszcze, gdzie niegdzie tylko świecące zielenią przestrzenie? czy to jasne słońce? czy wietrzyk cieplejszy, czy może ta młoda kobieta, wiosenną bo szczęśliwą opromieniona myślą?

(Dokończenie nastąpi).

ALCES.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Niemiec.)

Z Lipska piszą do jednego z dzienników berlińskich. Mały stan oblężenia już po raz czwarty został zaprowadzony w Lipsku i jego okolicy, a tym sposobem około 90 osób, pomiędzy temi czterech deputowanych do parlamentu niemieckiego: Liebknecht, Bebel, Hasenclever i Geiser, zmuszonych jest mieszkać po za obrębem terytoryum podpadającego stanowi oblężenia. Rozpowszechnionem jest mniemanie, że władze niezbyt surowo przestrzegają przepisów banicyjnych, i że wydalonym wolno jest od czasu do czasu przybywać do Lipska i załatwiać swoje interesa. Jest to zupełnie mylnem. Policya tylko w nadzwyczajnych i zupełnie wyjątkowych wypadkach zezwala wydalonemu przybywać na czas krótki do Lipska i jego okolicy i w takim razie stawia go pod nadzorem tajnego agenta, który ma obowiązek śledzić każdy jego krok. W takiej też asystencyi widziano zeszłej niedzieli przejeżdżających z Berlina przez Lipsk czterech socyalistycznych deputowanych parlamentu niemieckiego, których tajni policyanci przeprowadzili z jednego dworca na drugi, a nie pierwej opuścili peron, aż pociąg w pełnym był biegu.

Trybunał rzeszy zajmie się niedługo kilku politycznemi procesami. Akta przedwstępnego śledztwa przeciwko kon...złowi Antoine w Metzu już zamknięto i przedłożono prokuratorowi. Również śledztwo z anarchistami elberfeldzkimi, Reinsdorfem i towarzyszami, już się ukończyło i rozpocznie się postępowanie sądowe przed kratkami trybunału rzeszy. Słychać, że zeznania oskarżonych bardzo ich obciążają. Zamach nie

był skierowany przeciw pomnikowi, lecz zmierzał do wysadzenia w powietrze pochodu cesarskiego na drodze do pomnika. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że straszny ten zamach zostawał w związku ze zbrodniami dynamitowemi w Elberfeldzie i wybuchem zamierzonym w gmachu policyjnym w Frankfurcie nad Menem.

(Z Petersburga.)

Do *Pol. Corr.* piszą pod d. 28 czerwca:

Policya rozwija od pewnego czasu znowu nadzwyczajną ruchliwość w Peterhofie. Zastęp policyantów powiększono. Tak w mieście, jak i parku carskim zaprowadzono wszelkie możliwe środki bezpieczeństwa, a przedewszystkiem poddano nadzwyczaj ścisłemu nadzorowi mosty miejscowe.

Praw. Wiestnik ogłasza ukaz carski, znoszący komisyę próśb i przenoszący jej obowiązki na komendanta głównej kwatery carskiej.

Na urząd dyrektora połączonego obecnie departamentu poczt i telegrafów został powołany generał-major Bezak.

Do komisyi Kochanowa, która w jesieni rozpocznie na nowo przerwane obrady, zostali w tych dniach powołani hr. Piotr Szuwałow i Pahlen.

Pod Petersburgiem, w Oranienbaum, odbyła się w tych dniach wielka próba strzelania z nowo wynalezionej przez dymisyonowanego kapitana Pohla dalekonośnej i celnej broni, której system jest pilnie strzeżoną tajemnicą. Próba wypadła niepomyślnie dla wynalazcy — lecz ten salwował swój honor celnemi rzeczywiście strzałami z własnej ręki. oznajmiając, iż do należytego obchodzenia się z jego wynalazkiem żołnierze potrzebują wprawy.

Równouprawnienie żydów w Serbii.)

Pol. Corr. podaje okólnik serbskiego ministra sprawiedliwości do królewskich sądów pierwszej instancyi, regulujący prawne stosunki żydów w Serbii. Okólnik ten opiewa:

„Gdy mocarstwa traktatowe na kongresie berlińskim przyznały ówczesnemu księstwu a obecnie królestwu Serbii niezależność, uznanie to obwarowano pewnemi zastrzeżeniami, których skutkiem musiała być modyfikacya naszego ustawodawstwa, o ile ono reguluje używanie pewnych spraw politycznych i społecznych. Kiedy później Serbia weszła w ściślejsze międzynarodowe stosunki z państwami Europy, zawarła na podstawie równouprawnienia kilka traktatów międzynarodowych, które równie spowodowały zmianę kilku postanowień prawa cywilnego.

Sądom krajowym w swoim czasie zakomunikowano wszystkie traktaty i umowy, zawarte z obcemi mocarstwami. Minister sprawiedliwości zwracał również okólnikiem z dnia 23 sierpnia 1883 r. uwagę Izb sądowych na zmiany, które zostały dokonane.

Zdaje się jednak, że jeden ważny przedmiot, a mianowicie, prawo przysługujące żydom nabywania własności nieruchomej, nie został uwzględniony.

Minister nabył przekonania, że niektóre sądy krajowe ciągle jeszcze więcej uwzględniają rozporządzenia z dnia 30 października 1856 i 4 listopada 1861 r. odnoszące się do żydów i przybyszów żydowskich, niżeli późniejsze traktaty międzynarodowe. To jest powód, że sądy aktom nabycia własności przez żydów odmawiają legalizacyi. Postępowanie to zniewolony jestem nazwać fałszywem. W myśl artykułu XXXV traktatu berlińskiego, żadne wyznanie religijne w Serbii nie może obywateli pozbawiać praw politycznych i społecznych, cywilnych, nie może wyzuwać z prerogatyw ubiegania się o posady rządowe, albo pozbawiać kogoś praw do piastowania godności honorowej, lub nakoniec wywoływać zakazów zajęcia się handlem, przemysłem lub rękodziełami. Ten więc akt międzynarodowy, tak ściśle złączony z proklamowaniem królestwa zniósł wszelkie różnice wyznań pod względem używania praw obywatelskich.

Prócz tego prawo cudzoziemców nabywania własności ziemskiej wszelkiego rodzaju, opiera się na traktatach zawartych prawie ze wszystkiemi mocarstwami europejskiemi, jako też ze Stanami Zjednoczonemi, na traktatach przyjętych przez nasze ciało prawodawcze, które zatem otrzymały moc obowiązującą ustaw krajowych. Obowiązują one tak sądy, jak wszystkie inne władze krajowe Jeżeli zachodzi jaka kolizya pomiędzy dawnemi ustawami, to rozumie się samo przez się, że dawne zostały uchylone stanowczo, a obowiązują tylko postanowienia nowych ustaw. Sądy krajowe powinny zatem uwzględniać wyłącznie i jedynie tylko prawodawstwo nowe. W duchu tego międzynarodowego, do siły prawa podniesionego aktu, musimy wszystkim cudzoziemcom, a zatem i żydom, przynać prawo nabywania własności nieruchomej w Serbii. Jeżeli zaś tak jest, to nie istnieje najmniejsza usprawiedliwiona podstawa, aby naszym żydowskim poddanym odmawiać tego prawa, tembardziej, że według traktatu berlińskiego, wyznanie religijne nie alteruje bynajmniej równouprawnienia obywateli państwa.

Takie widzenie rzeczy powinno kierować sądami krajowemi, których obowiązkiem jest również uwzględniać postanowienia nowych traktatów, obowiązujących nas tak samo, jak każda inna ustawa".

(Reforma wyborcza w Anglii).

Senator i znany publicysta francuski John Lemoinne pisze o tej kwestyi co następuje: Anglia znajduje się w przededniu wielkiej burzy politycznej, której już przeszło od wieku nie przebywała. Nie mamy tu na myśli kwestyi egipskiej, ani konferencyi europejskiej, ale reformę wyborczą, która interesuje tylko Anglię, która jednak wyprzeć może wszystkie zagraniczne sprawy na plan drugi. Olbrzymie przeobrażenie, któreby zaszło, gdyby Anglia wprowadziła wybory powszechne i uzyskała dwa miliony nowych wyborców, byłoby ukoronowaniem dzieła Gladstona. Ale w skutek uprzedeń i zaślepienia przeciwników może przyjść z tego projektu reformy do rewolucyi, nie do takiej wprawdzie jak we Francyi, która wstrząsa podwalinami porządku, ale do jaskrawego przeobrażenia władz publicznych. Izba lordów bowiem, oparta na sprawach dziedziczności, przygotowuje się do głosowania przeciw ustawie, która wyszła z Izby gmin w trzeciem czytaniu. Taki upór nieuzasadniony konserwatystów jest dobrowolnem gotowaniem sobie zguby własnej. Izba gmin przedstawiała dziwne widowisko, cała bowiem frakcya konserwatywna, spowodowana namiętnemi zaklęciami swego przywódcy, zbiegła z placu w chwili głosowania. Natomiast z ław olbrzymiej większości odezwało się jednogłośne tak! w skutek czego zbieranie głosów pojedynczych, stało się zbytecznem. Wówczas zażądał Gladstone, ażeby w protokole zanotowano, iż ani jeden głos się nie sprzeciwił. Stronnictwo torysów pragnie wyzyskać sytuacyę, ażeby obaliwszy gabinet za politykę zagraniczną następnie zabrać się do reformy wyborczej i pokierować nią w swoim duchu. Idzie tedy o kwestyę frakcyjną, byłoby zatem lekkomyślnością gdyby Izba lordów narażała swoją organizacyę a może i swoją egzystencyę. Lord Disraeli, późniejszy Beaconsfield nie byłby nigdy dopuścił tak niedorzecznej opozycyi wbrew życzeniom całego narodu, ale to był polityk, nie gwałtowny frakcyonista w radzaju Salisburego, lub jeszcze skrajniejszego Churchilla, którzy stoją obecnie na czele torysów. Gladstone, który rozporządza większością 130 głosów, nie potrzebuje nawet rozwiązywać parlamentu, ale zwoła w jesieni nadzwyczajną sesyę i odrzuconą ustawę przez lordów na nowo wniesie w Izbie gmin i znowu ją odeszle do Izby lordów. Tymczasom w ciągu niedługich feryj, zabierze głos opinia publiczna i zgromadzenia ludowe, a do jesieni otrzymają lordowie niejedną wskazówkę w głosach publicznych.

KRONIKA

— **P. Minister obrony krajowej,** hr. Welsersheimb, dnia 1 b. m. udał się na kuracyę do Karlsbadu.

— **C. k. Namiestnictwo,** na przedstawienie Instytuty Stauropigiańskiego, nadało opróżnione stypendyum z fundacyi ś. p. Karoliny Glinieckiej, w rocznej kwocie 105 zł. w. a., począwszy od roku szkolnego 1883/4 Teodorowi Dawidczakowi, słuchaczowi I roku praw w tutejszym c. k. uniwersytecie, ubogiemu sierocie po mieszczaninie żydaczowskim.

— **Wykaz X składek** na rzecz powodzią dotkniętych, które wpłynęły do Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora p. A. Wrotnowskiego: przez pośrednictwo *Gazety Narodowej*: Ross, nadinżynier kolei Albrechta 5 zł., Szul, kupiec z Czerniowiec 5 zł., od szpitala powszechnego we Lwowie składkę: od lekarzy szpitala 42 zł., od urzędników administracyi 14 zł. 75 ct., od służby wyższej i niższej 56 zł. 78 ct. od innych osób w szpitalu 5 zł. 10 ct., razem 118 zł. 63 ct.; Anna Hnatkowska 3 zł., Adam Bieńkowski, z Czortkowa 3. zł., Karol Prociński 10 zł., dr. med. Ludw. Gembarzewski, z Wiednia 30 zł., Artur hrabia Gołuchowski, z Łosiacza 100 zł., razem przez redakcyę *Gazety Narodowej* 274 zł. 63 ct.; grecko-katolicka kapituła metropolit. lwowska, 100 zł., hr. Uruski, z Warszawy 50 zł., hr. Olga Dunin Borkowska, z Ponikwy 100 zł., Emanuel hr. Dunin Borkowski 50 zł., przez pośrednictwo E. Lityńskiego Prez. Rady pow. w Podhajcach: Edmund Lityński 20 zł., Jakób Jankowski 5 zł., Piotr Kuryś 2 zł., J. Zawadzki 1 zł. razem 28 zł., księztwo Aleksandrowstwo Czartoryscy, z Podhajec 300 zł., Jan Dobrzański z przedstawienia w teatrze 30 czerwca czysty dochód 338 zł. 78 ct., Bolesław Augustynowicz 50 zł., przez pośrednictwo Mauryce-go Hoffmana: Juliusz Weber 10 złr., hr. Drohojowska 10 zł.. Wilhem Weber 10 zł. doktor Schatauer 20 zł., Drukarnia Związkowa 15 zł., Antoni Cieślik 5 zł., Stanisław Wojtyński 5 zł., bar. Brunicka 5 zł., Marya Sobiańska 2 złr. dr. Fuchs 5 zł., Iwanicki Józef 5 zł., Antoni Hauff 5 zł., Adolf Petrorzbiak 5 zł., marszałek Br. Josiki, 5 zł, drobne składki 38 zł. 35 ct., razem 145 zł. 35 ct. Urzędnicy banku kredytowego we Lwowie 52 zł., Henryk Penzias 20 zł., Katarzyna z Zawiszów Starzewska ze Stanisławowa 20 zł., zarząd towarzystwa pedagogicznego w Sokalu 10 zł, urzędnicy magistratu we Lwowie 90 zł. 30 ct., za pośrednictwem *Kuryera Lwowskiego*, urzędnicy techniczni Wydziału krajowego 9 zł. 20 ct., dr. Spausta 2 zł., kancelarya notaryusza Wolskiego 6 zł. 25 ct., współpracownicy apteki Mikolasza 12 zł, A. Pick 5 zł., Eug. Krzysztofowicz 20 zł., Jasio 1 zł., towarzystwo dobroczynności w Cieszanowie 5 zł., Tychoniewicz 3 zł., E. B. 2 zł., urzędnicy biura reklamacyjnego i komercyalnego kolei Karola Ludwika 10 zł. 85 ct., razem 76 zł. 30 ct., V oddział rachunkowy kraj. dyrek. skarbu 5 zł. 70 ct., ze skarbony dnia 7 lipca 1884 1 zł. 2 ct. Ogółem zebrano dotąd 27.274 zł. 16 ct. w. a.

— **Na wsparcie dotkniętych powodzią** osób i rodzin złożył p. Tewel Sommerstein, właściciel dóbr Darachowa, na ręce p. starosty trembowelskiego, datek w kwocie 100 zł.

— **Zjazd pedagogiczny.** Dyrekcya kolei I węgiersko-galicyjskiej, jak się dowiadujemy, zniżyła dla uczestników XVIII walnego zgromadzenia towarzystwa pedagogicznego w Tarnowie, na przestrzeni od Łupkowa do Przemyśla cenę jazdy II i III klasą o połowę, na czas od 14 do 31 lipca b. r., za okazaniem karty uczestnictwa przy kasie biletowej. Dyrekcya kolei Karola Ludwika zniżyła również cenę o połowę, lecz w ten sposób, że jadący w kierunku do Tarnowa płaci cały bilet (II lub III klasy) a wraca za tym samym biletem bezpłatnie. Zniżenie to ma walor dla jazdy w kierunku do Tarnowa od 14 do 17 lipca, zaś do powrotu z Tarnowa od 20 do 23 lipca b. r. Wyłączone zostały pociągi pospieszne i kuryerskie, tudzież nowa linia Jarosław-Sokal C. k. minist. komisya dla zarządu kolei Dniestrzańskiej, Tarnowsko-leluchowskiej i kolei Arcyks. Albrechta zniżyła także cenę jazdy II i III kl. o połowę, na czas od 14 do 31 lipca b. r dla uczestników zjazdu; wreszcie dyrekcya kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej zezwoliła niemniej na opust 50pr. z normalnej ceny jazdy II i III kl. Osoby, udające się na zjazd tą linią kolejową, wykażą się przy zakupnie biletu posiadaniem odrębnej karty legitymacyjnej; przez dyrekcyę tejże kolei wystawionej.

— **Popis publiczny** w tutejszym zakładzie ociemniałych odbędzie się dnia 8 b. m., o godzinie 10 rano.

— **Festyn na rzecz powodzian.** Zarząd *Lutni* ogłasza: Z powodu licznych głosów, iż wstęp na produkcyę, która ma być urządzoną w Miejskim ogrodzie na rzecz powodzią dotkniętych, jest za niski i że należało coś postanowić, pod względem naddatków, oznajmiamy, iż cena wstępu 20 centów pozostaje; natomiast w sprawie naddatków postanowiono jak następuje: Kto pragnie ofiarować kwotę, aż do guldena, zechce przy kasach zażądać 5 biletów wstępu. Łaskawi dawcy po nad guldena zostaną wpisani na listę przygotowaną z poszczególnieniem nazwiska, lub podyktowanej litery, zaś lista datków zostanie dziennikom do wiadomości publicznej podaną.

— **Kolonie wakacyjne.** Do komitetu weszło ogółem w terminie oznaczonym 149 podań o przyjęcie, a mianowicie: ze szkoły ludowej ruskiej w Domu Narodnym 1, ze szkoły św. Antoniego 14, św. Maryi Magdaleny 8, OO. Dominikanów 8, św. Marcina 15, św. Anny 29, szkoły Ewangielickiej 5, Piramowicza 11, Elżbiety 12, Konarskiego 18, gimnazyum IV 7, gimnazyum II 2, gimnazyum Franciszka Józefa 19 podań. — Dyrekcye gimnazyum akademickiego, szkoły realnej, szkoły kolejowej i szkoły ćwiczeń przy seminaryum naucz. nie nadesłały żadnych podań. — Komitet przyjął prowizorycznie t. j. aż do orzeczenia lekarskiego razem 86 uczniów, a mianowicie: ze szkoły ludowej ruskiej w Domu Narodnym 1, ze szkoły św. Antoniego 5, ze szkoły św Maryi Magdaleny 5, OO. Dominikanów 5, św. Marcina 11, św. Anny 16, szkoły Ewangielickiej 2, szkoły Piramowicza 7, szkoły Elżbiety 6, szkoły Konarskiego 7 z gimnazyum IV 5, z gimnazyum II 2, a z gimnazyum Franciszka Józefa 14 uczniów. W niedzielę dnia 6 b. m. o godzinie 3 po południu zgromadzić się mają przyjęci prowizorycznie uczniowie w sali gimnastycznej *Sokoła* (ul. Kurkowa l. 7) gdzie na podstawie orzeczenia lekarskiego (dr. Tad. Żulińskiego) nastąpi stanowcze przyjęcie kandydatów. Wszyscy uczniowie dostaną od komitetu bezpłatnie mundurki gimnastyczne płócienne, czapki i tornistry, resztę wyprawy na drogę otrzymać mają z domu. Komitet bowiem nie rozporządza takiemi funduszami, aby pod tym względem mógł rodziców wyręczyć. — Dyrekcya ruchu im. Arcyks. kolei Albrechta na mocy otrzymanego upoważnienia od komisyi ministeryalnej zarządzającej tą koleją, zniżyła cenę jazdy dla dzieci w ten sposób, że za jednorazową jazdę od każdego dziecka opłacać się będzie 1/8 część biletu III klasy, a dla każdej dorosłej osoby 1/4 część biletu III klasy. — Dowiadujemy się, że „Towarzystwo Przyjaciół Dzieci“ w Stryju zajmie się przyjęciem dziatwy na dworcu stryjskim, gdzie dnia 16 lipca w południe pierwsza partya wakacyonistów w liczbie 50 będzie miała obiad. — Kolonia dziewcząt, która równocześnie przybędzie do Stryja, jeść będzie obiad w Lisowicach, dokąd w samo południe przybędzie, a na dworcu styryjskim, gdzie jest trzy kwadranse przerwy, wypadnie dla dziewcząt przygotować jakąś przekąskę skromną, tak zwane drugie śniadanie; bo dziatwa tego dnia już od 5 rano będzie na nogach. Reprezentacya miasta Stryja przyjdzie zapewne „Towarzystwu Przyjaciół Dzieci“ jakąś subwencyą w pomoc.

— **Z Akademii.** Dnia 26 czerwca, w Akademii umiejętności odbyło się pod przewodnictwem dr. Estreichera posiedzenie zwyczajne wydziału filologicznego, na którem prof. Morawski złożył rozprawy p. J. Pawlikowskiego: 1) *Elegie łacińskie Jana Kochanowskiego, w stosunku do wzorów Rzymskich*, którą odesłano do komitetu redakcyjnego i 2) *Epiteta złożone u Sebastyana Fabiana Klonowicza*, którą odstąpiono do referatu jednemu z członków. W dalszym ciągu prof. Morawski podał treść rozprawy p. Józefa Nogaja ze Lwowa, pod tytułem *Wpływ poetów łacińskich na sielanki Józefa Bartłomieja Zimorowicza*; praca ta została odesłana do komitetu redakcyjnego. Następnie JE. ks. biskup Krasiński podniósł kilka zajmujących szczegółów we *Fraszkach* J. Kochanowskiego. Na posiedzeniu administracyjnem wydział postanowił ogłosić zadanie na konkurs z zapisu Kaspra Bieleckiego dla uczniów Uniwersytetu Jag., pod tytułem *Studyum nad jednym z poetów, bezpośrednio następujących po Janie Kochanowskim*, n. p. nad Szymonowiczem, Piotrem Kochanowskim, St. Grochowskim lub innym. Termin nadsyłania rozpraw oznaczono do końca lutego 1885 r.

— **Na poczcie lwowskiej** nadano w miesiącu maju bieżącego roku 209.412 listów prywatnych niepoleconych (między temi do adresatów w miejscu 10.628); 36.384 kart korespondencyjnych; 9.534 posyłek pod opaską; 5.156 posyłek z próbkami; 143.756 egzemplarzy gazet; 96.912 listów urzędowych; 37.672 listów poleconych; 10.037 przekazów na kwotę 346.162 zł. 45½ ct.; 41.573 posyłek wartościowych (między temi 12.429 za pobraniem w kwocie 110.879 zł. 49 ct.) Ogółem 590.436 posyłek, zatem o 2.936 więcej, jak w maju roku zeszłego. Nadeszło zaś do Lwowa: 162.514 listów prywatnych niepoleconych; 44.653 kart korespondencyjnych; 6.728 posyłek pod opaską; 5.512 posyłek z próbkami; 22.152 egzemplarzy gazet; 35.756 listów urzędowych; 36.312 listów poleconych; 20 400 przekazów na kwotę 404.066 zł. 36 ct.; 34 626 posyłek wartościowych (między temi 10.126 za pobraniem w kwocie 99.432 zł. 75 ct). Ogółem 368.653 przesyłek, zatem o 1.565 więcej jak w maju r. z.

= **Podrobione guldeny** srebrne pojawiają się w okolicy Stanisławowa. Od marca do czerwca br. zakwestyonowano mianowicie w Stanisławowie, w Tłumaczu i w Kałuszu po jednej takiej monecie, a w Tyśmienicy dwie. Falsyfikaty, według orzeczenia c. k. głównego urzędu menniczego w Wiedniu, są odlewane z mięszanego metalu, koloru wpadającego w bronz, mają rok odbicia 1878, są nieco szorstkie w dotknięciu, a litery bocznego napisu *viribus unitis* nie są równo ułożone.

= **Fałszywy alarm ogniowy.** Dziś rano, o godzinie 9, telegraficzny dzwonek pożarowy tutejszego gmachu teatru hr. Skarbka, zaalarmował strażnicę miejskiej straży ogniowej, z którą jest w połączeniu. Bezzwłocznie wyruszyła straż z całym taborem przed gmach teatru, gdzie przekonano się, że na szczęście alarm był spowodowany przypadkowo przez przerwanie drutu telegraficznego, przy rozbieraniu schodów w głównej klatce schodowej teatru.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono słudze oficerskiemu pod l. 5 ulica Korytna, przez włamanie się oknem, dwie bluzy, płaszcz ułański, surdut wojskowy, siwe pantalony i parę butów, wartości 35 zł.; p. Janowi L., nożyce blacharskie, wartości 3 zł. — Zgubił p. Władysław M., koło policyi, czerwony pugilaresik z kwotą 49 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie znany tłómacz Mickiewicza i innych poetów polskich na język rossyjski i były redaktor *Warszawskiego Dniewnika*, Mikołaj Berg, przeżywszy lat 61. *Gaz. Warsz.* wyraża się o zmarłym: „Prace Berga godne są uznania Polaków, tak za szlachetność intencyj, jak za sumienność wykonania. Nikt z nas też nie zaprzeczy zmarłemu dobrej woli, sumienności i bezstronności w tem, co pisał o nas prozą. Nieboszczyk wybornie władał językiem polskim, próbował nawet pisać wierszem w tym języku.“

— **W ziemi Zaporozców,** we wsi Worona, powiatu nowomoskiewskiego, rozkopał p. Ewarnicki w ostatnich czasach dwanaście kurhanów. Znaleziono w nich szkielety ludzkie i

końskie, trzy urny, strzemiona, wędzidła, strzały, kopie, lustro srebrne, kawałki materyj, siodła drewniane, monety wschodnie i mnóstwo innych drobnych przedmiotów. Kurhany są przeszło na 2 sążnie wysokie i składają się z płyt granitowych. Wszystkie wykopane przedmioty będą wystawione w Odessie, podczas przyszłego zjazdu archeologów.

— **Straszna burza** nawiedziła niedawno okolicę miejscowości Aszulfi, w okręgu erywańskim. Ziarna gradu, który do szczętu spustoszył pola i ogrody, ważyły w przecięciu funt, a były rozmiarów gęsiego jaja. Rzeki wystąpiły z łożyska, poprzerywały groble i zalały wielkie obszary. Siedmdziesiąt domów zostało zrównanych z ziemią, a 40 ludzi utraciło życie. Stratę w jednem Aszulfi oceniono na 300.000 rubli. — W Peszcie, w poniedziałek, skutkiem przerwania chmur wiele lokalności piwnicznych było zalanych wodą, a w okolicy tego miasta grad mocno uszkodził winnice.

— **Ofiara sznurówki.** W frankfurckim teatrze opery przed kilku dniami omdlała podczas przedstawienia pewna młoda pani, jak się później pokazało, żona jednego z członków orkiestry tego teatru. Gdy ją przywieziono do domu, nie żyła już. Lekarze orzekli, że nagła śmierć w tym wypadku nastąpiła wskutek zbytecznego sznurowania się.

— **W Sieciechowie,** w pow. Kozienickim gub. Radomskiej, odbyło się niedawno poświęcenie kościoła parafialnego. Świątynia ta, fundowana jeszcze przez Bolesława Chrobrego w roku 1006, następnie kilkakrotnie odnawiana, obecnie została z gruntu odrestaurowana i upiękniona. Konsekracyi dopełnił biskup sandomierski, ks. Antoni Sotkiewicz.

— **Cholera we Francyi.** Według depesz prywatnych było w Tulonie do wieczora d. 1 b. m. ogółem 358 wypadków zapadnięcia na cholerę, z tych 112 śmiertelnych. Najgorszy był dzień 21 czerwca z 21 wypadkami choroby i 13 wypadkami śmierci. Roboty w wielkim arsenale morskim w Tulonie, jak się zdaje, będą zawieszone, ponieważ dwie trzecie robotników zażądało uwolnienia. Miasto to w ogóle wygląda jakby wymarłe; dnia 2 b. m. zamknięto wszystkie sklepy, kantory i banki. Tylko kasa oszczędności ma biura swe otwarte dniem i nocą, ciągle bowiem zgłaszają się strony po odbiór wkładek, których dotąd wypłacono około 420.000 franków. Sekretarz domu ubogich otrzymał dymisyę, ponieważ ze strachu opuścił swoją posadę. Zwłoki wszystkich zmarłych na cholerę chowane są w wspólnych grobach i wapnem chlorkowem mocno polewane. W ciągu niedzieli i poniedziałku 1.100 osób odjechało kolejami, przeważnie do Paryża. Pogłoska o samobójstwie komendanta parowca *Sarthe*, na którym zaraza miała być zawleczona z Tonkinu, nie sprawdziła się. Opowiadano mianowicie, że komendant ten zastrzelił, się czując się winnym, iż wbrew energicznym protestom lekarza okrętowego, zawinął do przystani tulońskiej — Dnia 1 b. m. palacz jednego ze statków, przybyły z Marsylii, zapadł na cholerę i w przystępie delirium rzucił się pod Bandol w morze; reszta załogi wylądowała w La Seyne. — Ludność w okolicy Tulonu nie chce przyjmować do swoich domów żołnierzy garnizonu tulońskiego, którzy mają być rozlokowani po wsiach, w obawie, ażeby nie przynieśli z sobą zarazy. Główne biuro departamentu marynarki wojennej przeniesione będzie z Tulonu do Port-Vendres. Z Marsylii dnia 2 b. m. donosi telegram: Do przyjęcia dr. Kocha w Tulonie, wyznaczono doktorów Guestina, dyrektora sanitarnego i Cuneo, naczelnego lekarza szpitalu marynarki. Rada generalna tulońska zawotowała 100.000 franków na środki ochronne i zażądała od rządu na ten sam cel subwencyi 500.000 franków.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 3 lipca*).

(*L*) Przewodniczący p. Dąbrowski odczytał pismo zapraszające pp. radnych na popisy: uczniów Zakładu głuchoniemych, który odbędzie się d. 5 b. m z rana; uczenic szkoły sług, który odbędzie się w niedzielę d. 6 b. m., o godzinie 4 z południa w szkole wydziałowej żeńskiej, nareszcie na popis wychowańców Zakładu ociemniałych, który odbędzie się d. 8 b. m., o godzinie 10 przed południem.

P. Gostkowski poruszył sprawę ważną, którą dzisiaj są zaprzątnięte umysły całej Europy. W Tulonie, według rozlicznych, autentycznych relacyj, pojawiła się cholera azyatycka. Wszystkie stolice europejskie wprowadzają w życie najrozmaitsze środki ochronne, u nas zaś dotychczas nie przedsięwzięto żadnych kroków, na ewentualne odparcie tak strasznego wroga. W pewnych rozległych dzielnicach miasta, jak n. p. na Krakowskiem, albo na Zarwanicy, są podwórza, z których od wielu lat nie wywieziono ani razu nieczystości, nagromadzonych tam w wielkiej obfitości; kanały są tam zupełnie zaniedbane, a o desinfekcyi nie ma nawet mowy. Mowca uprasza tedy p. prezydenta, aby jak najrychlej zarządził co potrzeba w tej sprawie i ażeby Rada ustanowiła specyalną komisyę, czuwającą bezustannie i energicznie nad należytą czystością w kamienicach i nad racyonalnem przeprowadzeniem desinfekcyi.

P. Dąbrowski odpowiada, że natychmiast po otrzymaniu wiadomości o pojawieniu się cholery w Tulonie, wydał jak najsurowsze polecenie, ażeby w domach prywatnych była przestrzeganą jak największa schludność. Rada zdrowia zastanawia się obecnie nad najwłaściwszym sposobem desinfekcyonowania kloak i w ogóle wszelkich nieczystości, okazało się bowiem, że dotychczasowy sposób odwaniania i neutralizowania zabójczych miazmatów, jest niedostateczny i nieprowadzący do celu.

W sprawach budowniczych, mających na celu głównie uporządkowanie bardzo zaniedbanych realności, odrzuciła Rada dziewięć rekursów, a na wnioski właściwych sekcyj, uchwaliła: sprzedać 2000 sągów drzewa opałowego w Brzuchowicach po cenie 2 złr. 70 ct. i 2 zł. za sąg; p. Piepesowi, właścicielowi realności przy ulicy Pełtewnej, uchwalono sprzedać 52 sąż. kwadr. gruntu miejskiego, po cenie 15 złr. za sążeń, pod warunkiem, że do trzech lat zabuduje grunt zakupiony od miasta.

Od piętnastu lat wlecze się sprawa utworzenia drogi z ulicy Grodeckiej na Janowską. Urząd budowniczy, wezwany przez Radę do wypracowania planów utworzenia takiej ulicy, wywiązał się z tego zadania, a elaborat jego obejmuje nietylko plan nowej ulicy Grodecko-Janowskiej, ale także wskazuje szczegółowo, w którem miejscu utworzyć należy w przyszłości obszerny plac targowy, i w którym kierunku poprowadzić nowe ulice, przecznice i t. p. W wykonaniu jednak tego planu trafiła gmina na wielkie przeszkody. Oto na końcu istniejącej już od dość dawna ulicy Grodecko-Janowskiej stoją magazyny i piekarnie wojskowe, a co najważniejsza, na gruntach, będących własnością skarbu wojskowego, są źródła, z których wojskowość czerpie wodę dla koszar Cesarza Ferdynanda. Wielokrotne pertraktacye zmierzające do uchylenia trudności stawianych przez reprezentantów władzy wojskowej, rozbiły się o kategoryczne żądania tych władz, żądania, którym gmina absolutnie zadość uczynić nie mogła. W ostatnich czasach stanęła na porządku dziennym kwestya budowy strażnicy ogniowej obok stajen Towarzystwa kolei konnej. Ale i ta sprawa nie mogła doczekać się ostatecznego załatwienia, a to głównie z powodu, że kwestya poprowadzenia ulicy Grodecko-Janowskiej przez grunta należące do skarbu wojskowego, nie mogła być uregulowaną. Dopiero interwencyi c. k. pułkownika inżynieryi, p. Le Bou, zawdzięcza miasto, że obie powyższe sprawy: utworzenie nowej ulicy Grodecko-Janowskiej i wybudowanie strażnicy ogniowej przy tej ulicy, a w dalszem następstwie zabudowanie i uporządkowanie tej nowej, a wcale pięknej części miasta, będą mogły z sfery projektów wejść w sferę rzeczywistości. Na podstawie układu, zawartego między skarbem wojskowym a delegatami miejskimi, obowiązuje się gmina, za odstąpienie jej parcel pod l. 280, 564 i 565, należących do skarbu wojskowego, odstąpić temu skarbowi grunt, należący obecnie do p. Pawła Freunda, w objętości 8185 metrów, a dalej obowiązuje się w koszarach Cesarza Ferdynanda wykopać i wymurować dwie studnie. Koszta, jakie poniesie gmina z tego tytułu, wynosić będą około 6000 złr. Zgodnie z wnioskami sekcyi akceptowała Rada powyższy układ w całości, a następnie uchwaliła — stosownie do warunków układu — przystąpić do budowy strażnicy ogniowej przy ulicy Grodecko-Janowskiej, ewentualnie jeszcze w tym roku, ale na każdy wypadek dopiero wówczas, gdy w koszarach Cesarza Ferdynanda ukończy wymurowanie obu studzien, co ma nastąpić najdalej we trzy miesiące po ratyfikacyi układu ze strony ministerstwa wojny.

Dla prezbiteryum zboru ewangelickiego uchwaliła Rada wyasygnować subwencyę za r. 1883 w kwocie 500 złr.

Najważniejszym przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia Rady, były wnioski sekcyi V, przedłożone przez dr. Gerstmana w sprawie pomnożenia posad etatowych i stabilizowania niestałych posad nauczycieli szkół ludowych. Od wielu lat domaga się ta sprawa stanowczego załatwienia a już podczas obrad nad utworzeniem miejskiej wyższej szkoły żeńskiej, wysunęła się na pierwszy plan. Poruszyła tę sprawę okręgowa Rada szkolna, która wykazała, że we Lwowie, w szkołach ludowych dla dziewcząt jest na 32 klas zwykłych, 45 klas paralelnych, a w szkołach ludowych dla chłopców jest na 32 klas zwykłych, 23 paralelek, w skutek czego na 32 nauczycielek etat. w szkoł. dla dziewcząt jest aż 45 nauczycielek niestabilizowanych, a na 32 nauczycieli w szkołach dla chłopców, jest 23 nauczycieli prowizorycznych. Taki stan rzeczy sprzeciwia się wyraźnemu postanowieniu artykułu IV ustawy szkolnej a co więcej: sprzeciwia się słuszności i sprawiedliwości. Według zacytowanego artykułu ustawy powinno we Lwowie na 7000 dzieci, uczęszczających do szkół ludowych być, co najmniej 90 nauczycieli i nauczycielek stabilizowanych a jest ich w rzeczywistości tylko 60. Sekcya V uznała wywody okręgowej Rady szkolnej za słuszne, ale licząc się także z funduszami gminy, nie mogła w zadaniach swoich posuwać się zbyt daleko i domagać się dla wszystkich nauczycieli i nauczycielek stabilizacyi, obciążyłoby to bowiem zanadto budżet szkolny. Radukując tedy żądania do *minimum*, wnosi sekcya V: a) Rada podwyższy liczbę posad stałych nauczycieli i nauczycielek z płacą 700 zł. o 18 miejsc, a liczbę posad stałych z płacą 800 zł. o 9 miejsc. b) Z początkiem roku szkolnego 1884/5 obsadzone będą trzy posady nauczycieli i sześć posad nauczycielek stałych, taka sama zaś liczba będzie obsadzoną z początkiem lat szkolnych 1885/6 i 1886/7. c) W tym celu uchwali Rada wstawić do budżetu na r. b. kwotę 880 zł. d) Rada zgadza się, ażeby wszyscy nauczyciele młodsi tudzież młodsze nauczycielki, posiadający zupełną kwalifikacyę nauczycielską i trzy lata nienagannej służby, byli stabilizowani na posadzie, ale z dotychczasową płacą 480 a względnie 4?0 zł. e) Rada wyraża życzenie, aby Rada szkolna okręgowa w celu obsadzenia tych posad, rozpisała konkurs na sześć posad nauczycielek i na 3 posady nauczycieli i ażeby te posady już od września r. b. zostały obsadzone.

Dyskusya nad tym przedmiotem była bardzo ożywioną. PP. Soleski, Heppe, Wachnianin i Niemczynowski, popierając bezwzględnie wnioski sekcyi V, czynili wnioski dalej idące na korzyść nauczycieli, a mianowicie domagał się p. Wachnianin, ażeby już w roku bieżącym stabilizowano 18 nauczycielek a 9 nauczycieli, w następnych zaś latach należałoby stabilizować resztę nieetatowych nauczycieli i nauczycielek szkół ludowych Panowie zaś dr. Zucker, Hupert i Czerny przemawiali tylko za przyjęciem wniosków sekcyi V, a to ze względu na opłakany stan funduszów miejskich, które bliżej scharakteryzował prezydent p. Dąbrowski. Według słów jego, już obecnie wynosi niedobór około 90.000 złr. W kasie jest tak wielki brak gotówki, że wczoraj nie można było zaspokoić najniezbędniejszych wydatków. Nakładając na gminę nowe ciężary, zdążamy chyba do tego, iż w najbliższych już latach trzeba będzie nałożyć na mieszkańców 40 prc. dodatek do podatków. A zważyć należy, że mieszkańcy nie są w stanie opłacać obecnych podatków; zaległość podatkowa wynosi przeszło milion złr. i nie ma sposobu ściągnąć tej zaległości Po tych wywodach przyjęła Rada umiarkowane wnioski sekcyi V.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. Wys. Najd. Arcyksiążę Rainer raczył udzielić na wspomożenie dotkniętych powodzią mieszkańców Galicyi kwotę 500 złr.

Rada zawiadowcza kolei Lwowsko-Czerniowieckiej uchwaliła na wniosek swego Prezydenta, Jana hr. Krasickiego, ofiarować kwotę 4000 złr. na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców Galicyi.

Komitet, zawiązany w Rzeszowie wydał następującą odezwę:

Klęska powodzi, która nawiedziła kraj cały, dotknęła także nasz powiat.

Celem niesienia pomocy potrzebującym, zawiązał się komitet za inicyatywą Wydziału, Rady powiatowej i zaprosił do swego składu p. Starostę Tustanowskiego, oraz grono obywateli, ze wszystkich warstw społeczeństwa.

Doraźny ratunek w naszym powiecie nie jest konieczny, ale idzie o przyszłość, aby tym, którzy tegoroczne ziemiopłody stracili, dać pomoc do nabycia ziarna na zasiew i do wyżywienia rodziny przez zimę.

W przekonaniu, że jedynie współdziałanie i ofiarność wszystkich obywateli kraju może, chociaż w części, ludność naszą ochronie od nędzy, odzywamy się do W. Pana z uprzejmą prośbą — aby zechciał w kole swych znajomych zająć się jak najspieszniej zbieraniem datków i takowe łaskawie odesłać na ręce p. Starosty w Rzeszowie.

Zebrane pieniądze użyte będą, o ile potrzeba się okaże, w pierwszym rzędzie na dotkniętych powodzią mieszkańców powiatu, resztujące zaś odesłane do komitetu krajowego ratunkowego.

Sprawozdanie z dalszych czynności komitetu, oraz wykazy datków, umieszczone będą w jednym z dzienników krajowych.

Rzeszów, dnia 1 lipca 1884.

Za komitet
Adam Jędrzejowicz.

W ciągu dnia wczorajszego otrzymaliśmy następujące doniesienie ze Stanisławowa, datowane 2 lipca.

Z powodu nieustannych deszczów, obydwie Bystrzyce zalały w zupełności łęgi rządowe, ogrody i pola przyległe. Z tegoż powodu Dniestr, który dnia 30 czerwca był już opadł na 1 65, wezbrał ponownie na 3 metry nad zero. Wody na Bystrzycy poczęły już opadać, lecz Dniestr wznosi się nieznacznie.

Dzisiaj wybierają do sejmu miasta morawskie. Grupa ta liczy 31 posłów. Niemcy postawili swoich kandydatów w 24 okręgach, Czesi zaś w 16. Dzienniki przewidują, że walka będzie nadzwyczaj ożywioną i że stronnictwo czeskie ma widoki zwycięzenia Niemców w kilku dotychczasowych ich okręgach.

W Wiedniu odbywały się przedwczoraj zgromadzenia wyborcze na Leopoldstadzie, Wideniu i Margarethen. Największe zainteresowanie jednak obudziło zebranie na Leopoldstadzie, gdzie profesor dr. Suess składał wyznanie wiary jako kandydat na posła do sejmu niższo-austryackiego. Niepohamowane wycieczki kandydata przeciw rządowi i nowej ustawie przemysłowej wywołały wśród licznych wyborców wielkie niezadowolenie i protesty. przedewszystkiem zaś ze strony małych przemysłowców, którzy gromadnie przybyli na zebranie. Zwolennicy dr. Suessa usiłowali przygłuszyć te protesty, ztąd powstała niesłychana wrzawa i zamieszanie, obydwa nieprzyjazne obozy zajęły wobec siebie wyzywające stanowiska, gorętsi rzucili się nawet do walki na pięście, co wszystko zniewoliło przewodniczącego do rozwiązania zgromadzenia.

Jak donoszą, dzienniki dyrekcya kolei północnej Ferdynanda rozesłała okólnik do naczelników wszystkich swoich stacyj morawskich, w którym oświadcza, iż tak im jak i podwładnym urzędnikom pozostawia zupełną swobodę przekonania politycznego w głosowaniu przy dokonywających się obecnie wyborach sejmowych.

Germania, *Nat. Ztg.* i *Breslauer Ztg.* zapewniają na podstawie informacyj, zasięgniętych z niezawodnego źródła, iż pogłoski o bliskim zjeździe cara z cesarzem niemieckim lub cesarzewiczem, są zupełnie bezpodstawne.

Nordd. All. Ztg. donosi, że pierwszym przedmiotem obrad nowego parlamentu niemieckiego będzie przedłożenie rządowe o subwencyowaniu parowców zamorskich,

Dniew. Warsz. donosi: Główny naczelnik kraju, generał-gubernator Hurko, wyjechał za urlopem na sześć tygodni do dóbr swoich, położonych w gubernii twerskiej. Podczas nieobecności generał-gubernatora, obowiązki jego pełnić będzie zastępczo pomocnik dowodzącego wojskami okręgu warszawskiego, generał piechoty baron Krüdener.

Z Warszawy telegrafują do *Pol. Corr.*, że w skutek ostatnich ekscesów antisemickich wzmaga się na nowo wychodźtwo żydów do Ameryki. Przedewszystkiem z okolicy Kamieńca Podolskiego, Proskurowa i Bałty wybrało się lub wybiera bardzo wielu izraelitów w podróż za morze.

Korespondent petersburski do *P. Corr.* donosi, że według otrzymanych w Petersburgu wiadomości, emir Afganistanu zajął obecnie nieprzyjazną względem Rossyi postawę i poczyna przeciw niej się uzbrajać. Pomimo to nie należy obawiać się zawikłań, gdyż rząd rossyjski postanowił nie zwracać uwagi na tego rodzaju prowokacye i chce w sprawie Afganistanu porozumieć się wprost z Anglią.

Według depeszy wiedeńskiej do *Czasu*, reprezentanci trzech cesarstw, którzy podjęli się zadania interwencyi w serbsko-bułgarskim zatargu, a mianowicie reprezentanci Niemiec, Austryi i Rossyi, badają obecnie materyał, a zwłaszcza protokoły międzynarodowej komisyi granicznej, tyczące się Bregowa. Serbia zbiera ze swej strony materyał, aby uzasadnić swe roszczenia. Utrzymują, że wspomnieni reprezentanci nabrali już przekonania, iż po stronie Serbii jest słuszność. Z drugiej znów strony uznają, że Bregowo nie jest właściwe, jako punkt graniczny, i że rzeka Timok jest o wiele odpowiedniejszą linią graniczną.

Być więc może, iż mocarstwa interweniujące zaproponują Serbii, aby za stosownem wynagrodzeniem odstąpiła Bułgaryi Bregowo, które ani strategicznego, ani handlowego nie ma znaczenia.

Drogą na Londyn donoszą o osiedlaniu się bośniacko-hercegowińskich Mahometan w Palestynie. Dzienniki angielskie dowiadują się, iz wrzekomo ci Mahometanie, którym trudno było pogodzić się z nowym porządkiem rzeczy w krajach okupowanych, udali się swojego czasu do sułtana z prośbą, aby im wyznaczył nowe siedziby, a sułtan wskazał petentom Palestynę, gdzie też poczyna tworzyć się stała osada wychodźców. *Pester Lloyd* z niedowierzaniem przyjmuje powyższą wiadomość, a to tem bardziej, iż faktycznie od dłuższego czasu ustała zupełnie emigracya z Bośnii i Hercegowiny. Prawdopodobnie przeto wychodźcami, o których tu mowa, są Mahometanie z Konstantynopola lub innych stron państwa tureckiego.

Władze francuskie wydały rozkaz, azeby przybywające z Senegalu dwa okręta wpłynęły zamiast, do portu w Tulonie, do jednego z portów morza Atlantyckiego. Zawrócono także okręta transportowe z Kochinchiny „Isère“ i „Vienne“ na których powtórzyły się wypadki śmierci z cholery. Okręta te przebywać mają kwarantannę u wysp Hyères. Lugduńskie towarzystwo medyczne wystosowało do rządu petycyę o zarządzenie środków ochronnych na kolejach żelaznych. Tulońki bisup Terris wydał list pasterski, w którym napomina, ażeby umiejętność wspierano modłami i życiem obyczajnem. W komitecie hygienicznym dawał dr. Proust ogólne wskazówki, jak się ludność zachować powinna. Trwożliwi łatwiej ulegają epidemii. Należy się wystrzegać długiego czuwania w nocy, zaziębienia, zbyt długiego przebywania w kąpieli zimnej, zbytecznego natężania tak w pracy, jak w rozrywkach, jakoteż używania napojów z lodu i surowych jarzyn. Skonstatował dalej, że w Tulonie pomiędzy cholerycznymi każdy ekces potęgował epidemię Wyścigów konnych i wszelkich zgromadzeń należy zabronić. W Paryżu skonstatowano doskonały stan zdrowia ludności. Dr. Grimaux żąda, ażeby wzbroniono używania niektórych wód mineralnych.

Z Marsylii donoszą, że stan zdrowia polepszył się.

Rząd włoski kazał zamknąć granice państwa dla ruchu osobowego z Francyą.

Najznakomitsze pismo fachowe angielskie *Lancet* podnosi z oburzeniem, że rząd francuski postąpił tak, jakby właśnie miał zamiar, ażeby cholera rozprzestrzeniła się z Tulonu po całej niemal Francyi i Europie. Dnia 14 czerwca zaszedł pierwszy wypadek śmierci gwałtownej, a rząd w porozumieniu z władzami miejscowemi milczy nietylko o tym jednym wypadku i nic nie przedsiębierze, ale milczy i o następnych. Dopiero gdy zapanowała groźna śmiertelność i obudziła ogólną trwogę, przyznano fakt istnienia zarazy, ale osłabiono już wszelkie zaufanie ludności w czujność władz.

Rochefort w *Intransigeant* wystąpił z gwałtownemi wycieczkami przeciw lekarzom francuskim w artykule pod tytułem „Świeczniki umiejętności.“ Wzywa on Pasteura i Pawła Berta, ażeby się udali do Marsylii i Tulonu i praktycznie dowiedli wartości swych dociekań.

Były poseł francuski Tissot, o którego śmierci doniosły wczoraj depesze, urodził się w 1828 roku w Paryżu. Czynne jego życie było od pierwszych lat młodości podzielone między zajęcia naukowe i polityczne. W ostatnich latach był najpierw pełnomocnym ministrem francuskim w Tangerze i Atenach, później posłem w Konstantynopolu i Londynie.

Coraz niepomyślniejsze dla Francyi wiadomości nadchodzą z Tonkinu. Najsmutniejszym jest fakt, urzędownie skonstatowany, że wojska francuskie nie mogą atakować Langsonu. Dziennik w nowym Orleanie wychodzący *Picayon* podaje z Pekinu następującą depeszę: Chińskie poselstwo jest zamknięte. Zawarcie traktatu z Francyą jest ogólnie potępiane, a przygotowania do obrony zbrojnej zostały przyspieszone. Stronnictwo wojownicze na dworze w Pekinie odniosło stanowczą przewagę. Chińczycy chcą korzystać z nieprzyjaźnego dla Francuzów klimatu i z tej pory roku. najgorszej w tym klimacie dla cudzoziemców.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Grac, 3 lipca. Reskrypt namiestnika wznawia zeszłoroczne zarządzenia przeciw cholerze.

Kecskemet, 3 lipca. Przy wyborach do sejmu zwyciężył jeden kandydat liberalnych i jeden stronnictwa niezawisłego. Kontrkandydatami byli antisemici.

Paryż, 3 lipca. Izba 281 gł. przeciw 206 głosom odrzuciła, po przemówieniu p. Ferryego, poprawkę do przedłożenia o rewizyi konstytucyi, domagającą się uchylenia prawa, które zezwala rządowi rozwiązywać Izby.

Patenotre otrzymał rozkaz, aby udał się bezzwłocznie do Pekinu i tam upomniał się o prawa Francyi.

Paryż, 3 lipca. Według dzienników, osoba, która została dotkniętą w Paryżu cholerą *nostras*, znajduje się na drodze wyzdrowienia. Ze strony lekarskiej skonstatowano, iż odosobniony ten a spowodowany nieumiarkowanem użyciem owoców wypadek jest jednym z tych, jakie co roku zachodzą w Paryżu w obecnej upalnej porze.

Paryż, 3 lipca. *Agence Havas* donosi: Na radzie ministeryalnej prezes gabinetu Ferry przedłożył depesze chińskiego urzędu zagranicznego, zawiadamiające, że armia chińska, na rozkaz urzędu zagranicznego, pozostaje w Langsonie. Depesze te, wbrew dosłownemu brzmieniu traktatu pokojowego, zawartego w Tientsinie, oświadczają, iż ewakuacya miejscowości nadgranicznych zawisła jest od ostatecznego podpisania układu, dotyczącego granicy. Chiny nie uznają odnośnych warunków, zawartych z Li-Hung-Changiem.

Marsylia, 3 lipca. Od rana do południa zmarło dwie osoby na cholerę.

Tulon, 3 lipca. 10 godzina. Stan zdrowia w nocy był lepszy. Od 7 wieczorem zmarło na cholerę ogółem trzy osoby.

Rzym, 3 lipca. Odtąd na międzynarodowych dworcach kolejowych w Luino i Chiasso podróżni podlegać mają desinfekcyi.

Rzym, 3 lipca. Senat został zwołany na 5 lipca.

Wobec doniesienia *Fanfulli* oświadcza *Moniteur de Rome*, że stan zdrowia Papieża jest wyborny.

Zaprzeczają pogłosce o ukazaniu się cholery w Livorno.

Stan zdrowia w całych Włoszech nie pozostawia nic do życzenia.

Wiedeń, 4 lipca. (*Tel. pr.*) **Najj. Pani ofiarowała na rzecz dotkniętych powodzią mieszkańców Galicyi 1500 złr.**, dla Szląska 500 złr.

Król Neapolitański wraz z świtą przybył wczoraj do Weilburga pod Badenem, gdzie zabawi cały tydzień.

Król Milan serbski przybędzie do Wiednia w ostatnich dniach sierpnia, a to dla zasięgnięcia porady lekarskiej co do wyboru miejsca kąpielowego.

Wiedeń, 4 lipca. Radca rządowy, profesor teologii Zschokke, został wybrany rektorem uniwersytetu wiedeńskiego na rok szkolny 1884/5.

Petersburg. 4 lipca. (*Tel. pryw.*) Liczne rodziny żydowskie emigrują z Litwy, Podola i Królestwa Polskiego do Ameryki.

Paryż, 4 lipca. (*Tel. pryw.*) Pogłoska o wybuchu cholery w Paryżu redukuje się do tego, iż kilka osób zapadło na cholerynę.

Zgromadzenie hieronistów ogłosiło ks. Wiktora, jako niegodnego syna, za pozbawionego praw do tronu.

Przedłożenie o rewizyi konstytucyi francuskiej zostało przyjęte przez Izbę deputowanych 314 głosami przeciw 113 głosom.

Marsylia, 4 lipca. Wczoraj od południa do godziny 8 wieczorem nie zaszedł ani jeden wypadek śmierci na cholerę.

Tulon, 4 lipca. Wczoraj o godzinie 7 wieczorem skonstatowano, że od godziny 8 rano umarło na cholerę 5 osób. Położenie poprawia się.

Londyn, 4 lipca. Konferencya zbierze się prawdopodobnie w poniedziałek; na posiedzenie to ma przybyć Waddington. Ambasador francuski został powołany do Paryża, aby wysłuchać opinii gabinetu w sprawie redukcyi procentów egipskich.

Kair, 4 lipca. Urzędownie zaprzeczają pogłosce o zajęciu Debbah i rzezi tam wyprawionej.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 3 lipca 1884, godzi. 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 58·50, Węg. akcye kredyt. 300·— Akcye anglo-austr. 108·—, Akcye banku Union 103·80, Akcye kolei Karola Ludwika 275·50, Akcye kolei północnej 241·50, Akcye kolei południowej 144·60. Akcye kole, Aföld 177.—, Akcye kolei Elżbiety 315·40, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·25. Wiedeńskie losy 126·—. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 102·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·14. Losy regulacyi Cisy 114·70, Losy tureckie 20·—, Węgierska renta 91·05 Akcye banku związkowego 105·—, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1·22·¼. Węgierskie losy 115·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie bez pokupu.

Wiedeń, 4 lipca 1884 r., godzina 10. min. 40. Akcye kredytowe 300·10, Anglo-Austr. 108·—, Unionbank 104·—, Kolej Karola Ludwika 274·50, Południowa 145·80, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 90·75, Napoleondor 9·68—, Rubel papierowy 1·22—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 3 lipca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.25 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 29·75 do 30 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·52 do 9·54 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 13 — zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 169·50 m., żyto —·— m., spiritus 50·80 olej rzepakowy 52·80 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilgr. 47·80 fr, olej rzepakowy —·— fr., spiritus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyt —.—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.

podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mieszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł. i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 10 min. 56 przed poł. pociąg lokalny Stryj-Lwów.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po poł. pociąg kuryerski, o godz 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 10 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 5 min. 32 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed poł. pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 4 lipca 1884.

Barometr 740.18mm przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 18.5°C. Psychrometr wilgotny 16.2°C. Prężność pary 12.3mm. Wilgoć 78%. Zachmurzenie 1. Wiatr SE1. Ozon 3

Temperatura powietrza 14.8°R.

Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 764.68mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 24.2°C.
Najniższa temperatura w nocy 14.2 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 5 lipca 1884

E. $= 4^m\ 21,^s_{08}$. $\Theta_0 = 6^h\ 55^m\ 16,^s_{81}$.

Zachód słońca 4go lipca o 8h. 9m., 0; wschód o 15h. 59m., 4.

W lipcu nastąpi pełnia księżyca 7d 23h 46,m 4; ostatnia kwadra 15d 11h 14m, 9; nów 22d 2h 30m, 2; pierwsza kwadra 29d 11h 37m, 4.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 4d 2h, 5 i 31d 17h, 5. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 19d 20h, 5;

Równanie czasu będzie ciągle dodatnie, w skutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E. w prawdziwe południe.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

3 lipca 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$735,_{85}$	$736,_{46}$	$736,_{24}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$24,_{9}$	$18,_{5}$	$19,_{0}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$16,_{4}$	$15,_{4}$	$15,_{1}$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$8,_{7}$	$11,_{1}$	$10,_{4}$
Wilgotność powietrza względna w %.	37	70	63
Stan nieba.	4	1	1
Kierunek wiatru.	e.	sw.	—.
Moc wiatru.	1	1	0
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_{5}$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $25_{,9}$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $13_{,6}$.			

(N. B. 4/7 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 5/7).

Przy wietrze łagodnym południowo-zachodnim i temperaturze wyższej od średniej lipca, pogoda stała.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

Zestawienie spostrzeżeń meteorologicznych za

Czerwiec 1884	średnia	maximum	na dniu	minimum	na dniu
Stan barometru w milimetr.	$727,_{89}$	$736,_{81}$	13	$714,_{97}$	19
Ciepłota powietrza w stop. Cels.	$15,_{87}$	$25,_{8}$	15	$8,_{0}$	19

Średnia prężność pary . . . . $9,^{mm}_{95}$
„ wilgoci względnej . . . . $77,_{75}$ %
„ stanu nieba . . . . $6,_{82}$

Wiatr wiał — o sile 6 do 10 — raz 0.

Kierunek wiatru	n	ne	e	es	s	sw	w	nw	cisza
był o 2.h	3	1	0	1	2	2	3	1	17
9.h	0	0	1	0	0	2	2	1	24
19.h	1	0	0	0	0	1	2	0	26

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20 na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola; E. jest równaniem czasu, t. j. czas, który zegary wskazywać mają, kiedy słońce jest w południku; Θ_0. jest czasem gwiazdowym w średnie czyli zwykłe południe.

Spostrzeżenia robią się o godz. 2 po południu, 9 wieczór i 7 z rana, a odpowiadają czasom 2h., 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperaturę powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiada ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność. Wilgotność względna wynosi 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą, przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 3 lipca 1884.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	bez kupona	275	—	278	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.		186	75	190	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.		286	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	65	100	65
" " " 4 pr. w. a.		92	75	94	25
" " " 5 pr. okresowe		99	65	100	65
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.		86	75	87	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	50	102	50
" " " 5 pr. w. a.		97	75	98	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią . .		99	65	100	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.		—	—	—	—
" " " " " 5 pr. wa.		—	—	—	—
4½ prc. kraj. listy zastawne		90	75	91	75
Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.		—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi . .		96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.		102	—	103	25
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.		90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa . .		17	50	19	25
" Stanisławowa .		22	50	24	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	65	5	75
Dukat cesarski		5	69	5	79
Napoleondor		9	63	9	73
Półimperyał		9	94	10	04
Rubel rossyjski srebrny . . .		1	54	1	64
" " papierowy . .		1	20¾	1	22¾
100 marek niemieckich . . .		59	30	60	—
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze.		—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 30 czerwca 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	80.05	80.20
luty-sierpień	80.10	80.25
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	81.20	81.35
kwiecień-październik	81.30	81.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	—.—	—.—
" " 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	135.—	135.50
" " 1860 po 100 złr 5 pr	144 75	145 25
" " 1864 po 100 złr. . . .	168 —	168.50
" " 1864 po 50 złr. . . .	167.50	168.—
Renty Com. po 42 lir. austr. . . .	39.—	41.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	150.75	151 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881 . .	95 45	95.60
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	102.30	102 50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.50	101.50
Galicyi	101.40	101 90
Niższej Austryi	105.—	106 25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	101.75	102.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.—	108 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297 50	297.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	822.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr. .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr. .	857.—	858 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	549.—	550.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	233.25	233 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2513.—	2518 —

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. .	283.—	283.25
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	187.50	188.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	313.75	314.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	143.50	143.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168.75	169.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.—	97.50
" " " " premiowe po 3 pr.	97.25	97.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.—	98.50
" " " " w 20 l. 7pr.	100.50	101.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	98.—	98 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. . .	92.65	—.—
" " " " po 5 prc. . .	100.—	100.50
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100 25	100.75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr. . .	102.70	102.95
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc. .	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc. .	101.75	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.50	1 .—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze . . .	97.80	98.20
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.75	106.25
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.60	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) . .	99.50	100.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865 . .	96.75	97.25
z r. 1867 . .	100.70	101.—
z r. 1868 . .	98.80	99.20
z r. 1872 . .	99.40	99 80
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	173.75	174.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42 50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	116.50	—.—

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.90	18 30
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	42 5
Palfiego po 40 zł. m. k.	38 75	39.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12 85	13.10
" " węgiersk. " po 5 zł. .	7.—	7 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 50	49.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. . . .	128.—	130.—
" " po 50 zł. w. a. . . .	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29 —	29 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	38.30	38 80
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n. . .	—.—	—
Londyn za 10 ft. szt.	121.75	121 95
Paryż za 100 fr.	48 40 —	48.45 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.76.—	5.78.—
" pełnej wagi	5.76.—	5.78 —
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.69.—	9 69 50
Rossyjski imperyał	9.97.—	9 99 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 3 lipca 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	40
" " " w srebrze . .	81	40
Renta w złocie	102	40
5 prc. austr. renta marcowa	95	70
Akcye banku wiedeńskiego	852	—
" " kredytowego	299	40
Londyn	121	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	67½
Dukat cesarski men.	5	77
100 marek niemieckich	59	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 541. (4174 3—3)

W sporze ustnym Judy Tuchmanna przeciw Hitzli Tuchmannowej, Perli Karpifowej i małoletnim Leizerowi Tuchmannowi i Mojżeszowi Leibie Tuchmannowi przez matkę i opiekunkę Hitzlę Tuchmannową w Tyczynie zamieszkałym, dalej przeciw masie spadkowej po śp. Majerze Tuchmannie a względnie przeciw tegoż spadkobiercom. Łaji Heller w Tyczynie, Schyji Tuchmanowi z miejsca pobytu niewiadomemu przez kuratora ustanowić się mającego i przez edykta; małoletnim Gitli Kohn i Jakóbowi Kohnowi przez ojca i opiekuna Eliasza Kohna w Przeworsku, Hanie czyli Hennie Schachner w Jasienicy i Aronowi Tuchmanowi w Dukli o uznanie własności 1|6 części realności pod lk. 78 w Tyczynie położonej, stanowiącej ciało hipoteczne l. 514 dla gminy katastralnej Tyczyn objętego i przypuszczenie do współposiadania i o zanotowanie sporu pozwem de praes 16 stycznia 1884 l. 541 wytoczonym c. k. sąd powiatowy w Tyczynie dla współpozwanego Schyji Tuchmanna z miejsca pobytu niewiadomego ustanawia na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adwokata dra. Reinesa z Rzeszowa.

Wzywa się Schyję Tuchmanna, aby pomienionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub swego pełnomocnika sądowi oznajmił, gdyż inaczej za skutki z tego wynikłe sam odpowiadać będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Tyczyn, dnia 10 maja 1884.

L. 3358. (4214 3—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Antoninę i Jakóba Hofstädterów zawiadamia się niniejszem, że przeciw nim wnieśli małżonkowie Samuel i Chane Kalterowie pod dniem 7 maja 1884 l. 3358 o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 400 zł. na rzecz Antoniny i Jakuba Hofstadterów w stanie biernym realności pod lkons. 27 w Łańcucie zaintabulowanego tudzież, że tut. sądową rezolucyą z dnia 20 czerwca 1884 l. 3358 wyznaczającą termin do rozprawy na dzień 12go sierpnia 1884 o godzinie 10 rano, kurator w osobie c. k. notaryusza Hanusza dla nich ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 20 czerwca 1884.

L. 9742. (4215 3—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Siutego, aby w ciągu jednego roku, od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, do sądu tutejszego lub kuratorowi Wojciechowi Siutemu w Witowie wiadomość o swem miejscu pobytu podał, lub w tymże czasie wniósł deklaracyę do spadku po swym ojcu Janie Siutym 2 czerwca 1880, w Witowie zmarłym, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem pertraktowany będzie.

Nowy-targ, dnia 10 listopada 1883.

L. 5768. (4188 3—3)

Na prośbę Leiby Zeilera zawzywa się posiadacza skradzionych weksli a to: wekslu z daty: Sambor, 14 marca 1884 na 361 zł. 50 cnt., przez Leibę Grauera zaakceptowany dnia 1 maja 1884, w Samborze płatnego; wekslu z daty: Sambor, 14 marca 1884 na 361 złr. 50 cnt, przez Leibę Grauera zaakceptowanego dnia 20go maja 1884 w Samborze płatnego, i wekslu z daty: Sambor, 14go marca 1884 na 361 złr. 50 cnt., przez Leibę Grauera i Markusa Grauera zaakceptowanego dnia 30 maja 1884, w Samborze płatnego, na których wystawca niebył uwidoczniony, ażeby do dni 45 od ogłoszenia edyktu, wymienione weksle sądowi przedłożył, gdyż takowe po tym terminie nieważne uznane będą.

Od c. k. sądu obwodowego

Sambor, 17 czerwca 1884.

L. 11.671. (4254 2—3)

Bronisław Sądecki ma z urzędu notaryalnego w Ślemieniu 30 czerwca 1884 ustąpić, i 1 lipca 1884 urząd notaryalny w Wojniczu objąć.

Z Rady sądu wyższego.

Kraków, 25 czerwca 1884.

L. 8782. (4159 3—3)

C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do wiadomości, iż p. Józef Kruszewski przeciw Ignacemu Okólskiemu, z życia i miejsca pobytu nieznanemu i jego nieznanym spadkobiercom o uznanie praw pozwanego względnie różnych obowiązków Ignacego i Doroty Korzeniowskich na ich wzajemnem dożywociu niegdyś na dobrach Bystrzyca górna intabulowanem, jak instr. 427 pag. 105 n. 1 on. zanotowanych za zgasłe i o ekstabulacyę takowych pozew wniósł, w skutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy zakreślonym został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanego Ignacego Okólskiego i tegoż spadkobierców nie jest wiadomym, przeto przeznaczono dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata dra. Malawskiego z substytucyą adwokata dra. Stojałowskiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwanego, ażeby w przeznaczonym czasie potrzebne dokumenta przeznaczenie mu zastępcy udzielił lub też innego obrońcę obrał, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musiał.

W Tarnowie, dnia 14 czerwca 1884.

L. 1093. (4210 3—3)

C. k sąd powiatowy w Brodach wiadomo czyni, że dla nieobjętej masy spadkowej Eliasza Gellmana i dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych: Ozyasza Izaka Braunthal, Mirli Braunthal, Mojżesza Jony Mendelsohn, Lei Gellman, Majera Braunthal Małki Gołdy Braunthal, ustanowiono kuratorem adwokata krajowego dra. Ornsteina, któremu doręczono t. s. uchwałę z dnia 12 lutego 1883 l. 1393, dozwalającą intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla pretensyi funduszu indemnizacyjnego w stanie dłużnym realności pod lk. 1368 tab. 986 w Brodach.

Brody, dnia 12 lutegd 1884

L. 19146. (4302 1—3)

Krakowski sąd delegowany miejski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Kazimierza Nawrockiego, iż filia Banku hipotecznego w Krakowie wniosła przeciwko niemu podanie de praes. 4 czerwca 1884 l. 19146 o egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 120 zł. z przynależytościami w stanie biernym $^{1}/_{9}$ części realności pod l 399 w Rzeszowie, w przychylnem załatwieniu którego wydana rezolucya do l. 19146 ustanowionemu dla niego kuratorowi adwok dr. Dominikowi Markiewiczowi w Krakowie doręczoną została.

Kraków, 14 czerwca 1884.

L. 4079. (4286 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Morgenländera, iż Hyce Karpf jako żyrantka Jakóba Karpfa na podstawie wekslu z daty Tarnobrzeg, 2 maja 1884 jeden miesiąc od daty płatnego, opiewającego na 100 złr. w. a, d. 25 czerwca 1884 l. 4079 wniosła skargę wekslową o zapłacenie sumy 300 złr. w. a, w skutek której wydano nakaz zapłaty z dnia 25-go czerwca 1884 l. 4079 i że ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Bindera a tegoż zastępcą dra Alsa i że pierwszemu powołany nakaz zapłaty doręczonym zostaje.

Poleca się zatem Abrahamowi Morgenländerowi, aby kuratorowi wszelkich środków do obrony udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wskazał, gdyż skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.

Rzeszów, 26 czerwca 1884.

L. 2837. (4287)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu Towarzystwa pod nazwą: „Sparr u. Credit Verein w Rzeszowie, spółka z ograniczona poręką“ odbytem na dniu 13 kwietnia 1884 wybranym został do dyrekcyi w miejsce Markusa Maiera Horna, dyrektorem Kellman Drucker.

Rzeszów, dnia 29 maja 1884.

L. 4601. (4288)

Samborski c k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisaną została firma Mendla Sussmanna, dla lutrowni i handlu wódką w Medenicach.

Posiadaczem tej firmy jest Mendel Sussmann, w Medenicach zamieszkały.

Sambor, dnia 13 maja 1884.

L. 6029 (4300 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Załościach uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leona Stopczyńskiego, że w skutek pozwu Józefa Schragera przeciw niemu o zapłatę 58 złr 60 ct. z pn., wyznaczony został do rozprawy termin na dzień 17 lipca 1884, o 8 godz. rano i wzywa oraz takowego, ażeby na tym terminie bądź osobiście stanął, bądź ustanowionemu pełnomocnikowi Łuciowi Wołyńcowi z Załoziec potrzebną dał informacyę, bądź wreszcie innego pełnomocnika mianował i sądowi do wiadomości podał, gdyż inaczej sam sobie skutki swego niedbalstwa przypisać by musiał.

Załośce, dnia 31 grudnia 1883.

L. 8603. (4310 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Scheuer, iż w dniu 8 grudnia 1883 w Krakowie umarł jego ojciec Leib Scheuer, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, wzywając go aby w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia edyktu zgłosił się do sądu i deklaracyę do spadku wniósł, ile że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe ze spadkobiercami, którzy się zgłosili i kuratorem adw. dr. Ringelheimem dla niego ustanowionym, przeprowadzonem zostanie.

W Tarnowie, dnia 19 czerwca 1884.

L. 9169. (4311 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że zarządcą masy rozbiorowej Józefa Graua, kupca w Mielcu, ustanowionym został Mojżesz Kurz z Rzemienia.

Tarnów, 26 czerwca 1884.

Wyroki prasowe.

(4308)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 23 Juni 1884, Z. 3079|M. I., der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Proletar“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

(4274)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 27. Juni 1884, Z. 2894|M. I., der in Bukarest erscheinenden Zeitung „Solidaritatea“ auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 18 des Druckwerkes mit dem Titel „Die Glocke“ Illustrirtes Familienblatt. Druck und Verlag von Fr. Tittel Nachfolger in Dresden. Commissionsverlag von Gebrüder Rubinstein. Wien“ auf Seite 288 enthaltenen Aufsatzes mit der Aufschrift „Leuchtkugeln“ (im 10. Absatze) beginnend mit „Kaiser Franz Joseph von Oesterreich“ das Verbrechen der Majestätsbeleidigung nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 27. Juni 1884.

Licytacye.

L. 6169. (4239 2—3)

W dniach 8 sierpnia, 11 września i 16 października 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Nykoły Mykietenko pod lk. 27 w Kluczowie wielkim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 122 zł. 40 ct. wa. Cena szacunkowa wynosi 280 zł., zakład 28 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Teofila Jaromeckiego z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego
Peczeniżyn, dnia 13 listopada 1883.

Zl. 6882. (4142 2—3)

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Obertyn wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der ersiegten Summe pr 280 fl. sNG. die executive Feilbiethung der mit dem Protokolle de praes. 21. Jänner 1883 Zl. 375, pfandweise beschriebenen und mit dem Protokolle de praes. 22. August 1883 Zl. 5014, abgeschätzten Realität sub Nr. 103 in Harasymów, welche keinen Tabularkörper bildet und Eigenthum des Schuldners Pawło Pidpryhora pt. zu Gunsten des Fabian Mandelbaum bewilligt und hiezu die Termine des 11. August, des 11. September und des 14. Oktober 1884 hiergerichts jedesmal um 9 Uhr Vm. mit dem bestimmt, daß beim ersten und zweiten Termine diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth pr 250 fl., beim dritten aber auch unter dem Schätzungswerthe wird veräußert werden.

K. k. Bezirksgericht.
Obertyn, den 22. November 1883.

L. 3724. (4190 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności austr. węg. banku w kwocie 43.766 złr. 88 ct. a. w. z pn., przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Podhorodce z przyległ. Sopot, Urycz i lasów „Stauba" i „Paysio" w powiecie Stryjskim położonych, w tabuli krajowej dom. 21, pag. 439 441½ dom. 63, pag. 308, dom. 304, pag. 238 zapisanych, pana Adolfa Brödera własnych, w trzech terminach, a to dnia 28 sierpnia, 25 września i 30 października 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania dóbr rzeczonych ustanawia się na 100.000 złr. w. a., zaś wadyum na 10.000 złr. w. a., a takowe przyjętem będzie w gotówce, lub w książeczkach wkładkowych galic. kasy oszczędności, lub w obliczonych wedle ostatniego urzędownie notowanego kursu austr. węg. zapisach długu państwa, w obligacyach indemn., w listach zastawnych austr. węg. Banku względnie uprzyw. austr. Banku narodowego, galicyjskiego Towarzystwa kredytow. ziemskiego we Lwowie, lub c. k. uprz. galic. Banku hipotecznego we Lwowie.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych dobra wyżej rzeczone niebędą sprzedane niżej ceny wywołania, przy trzecim zaś nie niżej kwoty 70.000 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, tudzież wyciąg hipoteczny dóbr wyżej wspomnianych, przejrzeć lub w odpisie podnieść wolno w registraturze tegoż sądu obwodowego.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 2 lutego 1884 nabyli prawa rzeczowe na nadmienionych wyżej dobrach, lub którymby uchwała licytacyjna lub którekolwiek późniejsze uchwały, w sprawie niniejszej zapaść mające z jakiegolwiek powodu wcale nie, lub wcześnie nie mogły być doręczone, ustanawia sąd kuratorem adw. dra Jakóba Kohna, zaś zastępcą tegoż adw. dra Fiternika w Samborze zamieszkałych.

Sambor, dnia 27 maja 1884.

L. 1451. (4235 3—3)

C. k. miej. del. sąd powiatowy w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytow włość. w kwocie 252 złr. 61 ct publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 184 w Dempowie dłużnika Stefana Stesłowicza własnej, dnia 17 lipca o godz. 9 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 550 złr. wynoszącej, pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 27 złr. 50 ct.

Resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.

Tarnopol, 6 lutego 1884.

L. 6679. (4234 3—3)

Sąd miej. del. Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 września, 21 października i 21 listopada 1884 o godz. 10 przed poł., odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 72 w Przybyszówce położonej, wedle wyk. hip. 154 dla gminy katastr. Przybyszówka, Józefa Szkoły własnej, na rzecz Wolfa Adwokata o 220 złr. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2.450 złr. w a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 245 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

W końcu nadmienia się, że dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, kuratorem ustanowiony został dr. Reines z substytucyą dra Bindera, adwokaci w Rzeszowie.

Rzeszów, 20 czerwca 1884.

L. 818. (4241 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 8 lipca, 6 sierpnia i 9 września 1884 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejs. sądzie ponowna przymusowa licytacyjna sprzedaż realności wCholojowie pod l. 29 położonej Abisza Podhoretz własnej celem wydobycia wywalczonej przez Feiwla Wittlina sumy 43 zł. 68 ct. wa. zpn. z tem, że na pierwszym i drugim terminie realność ta za lub wyżej ceny wywołania na trzecim i poniżej takowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 600 zł., zakład 60 zł.

Warunki wolno przejrzeć w ragistraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy
Radziechów, 29 lutego 1884.

L. 5701. (4240 3—3)

W dniach 8 sierpnia 11 września i 16 października 1884 kazdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Nykoły Jakubenko pod lk. 334 w Peczeniżynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zas okojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 40 zł. wa.

Cena szacunkowa wynosi 260 zł., zakład 26 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Majera Hessla z Peczeniżyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.
Peczeniżyn, dnia 13 listopada 1883.

L. 5971, (4231 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Tow. kredytowego ziemsk. we Lwowie o sumach 1369 zł. 24 ct wa. i 11.163 zł. 32 ct. wa. z pn. egzekucyjna publiczna sprzedaż dóbr Temerowce w powiecie Halickim położonych jak wyk. hip. 71 karta B. poz. 12 a Dom. 476 p. 62 n. 23 haer. do Sany i Mojżesza Breitbartów należących w tutetszym sądzie w dwóch terminach a to w dniu 21 lipca i 24 sierpnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami licytacyjnemi się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 26.973 zł. wa.

W pierwszym i drugim terminie, dobra te niżej ceny wywołania, nie będą sprzedane.

Każdy z licytujacych winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie sumę 2679 złr. 30 ct. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galicyjs. kasy oszczędności, bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, lub austryj Banku narodowego, albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże, do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wszakże Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ma prawo licytować bez złożenia wadyum, jednakowoż za wykazaniem się przed komisyą licytacyjną, że takowe na swojej pretensyi w sumach 1369 zł. 62 ct. i 11.163 zł. 32 ct. wa. tabularnie zabezpieczyła.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem a jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy 21 sierpnia 1884 o god. 4 po południu w biurze III. ts. z tem oznajmieniem, iż niestawający na termin wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą

O czem się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którzyby po dniu 17 kwietnia 1884 do tabuli weszli przez ustanowionego kuratora p. adw. dr. Eminowicza z zastępstwem adw. dr. Fischlera zawiadamia.

Stanisławów, 24 maja 1884.

L. 9651. (4267 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości gal. Zakładu kredytow. ziemsk. w Krakowie mianowicie 5 rat po 24 zł. i resztującego kapitału w kwocie 365 zł. 49 ct. zpn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 21 lipca 25 sierpnia i 22 września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej realność pod l. 29 w Borowej położona Jędrzeja Stanisławskiego młodszego własna.

Cena wywołania wynosi 1600 zł., wadyum 160 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 25 lutego 1884.

L. 9650. (4268 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galic. Zakładu kred. ziems. w Krakowie mianowicie 5 rat po 30 złr. i resztującego kapitału w kwocie 456 zł. 86 ct. zpn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie 21 lipca, 25 sierpnia i 22go września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej realność pod l. 54 w Borowej położona, Jędrzeja Stanisławskiego własna.

Cena wywołania wynosi 1800 zł., wadyum 180 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 25 lutego 1884.

L. 3971. (4236 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs deleg. w Złoczowie podaje do wiadomości, że w dniach 26 czerwca, i 1 sierpnia 1884, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż jednej połowy realności pod lk. 54 w Gołogórach położonej, l. wyk. hip. 542 dłużnika Leizora Szwadrona własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Beigla w kwocie 540 złr. z pn. za lub wyżej ceny szacunkowej. Gdyby ceny szacunkowej nie uzyskano, to wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 1go sierpnia 1884 o godzinie 4 po południu w zabudowaniu sądowem.

Cena kupna wynosi 750 zł., wadyum 75 zł. wa

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu.

O tem zawiadamia się interesowanych, zaś tych którzyby później do tabuli weszli lub ktorymby uchwały licytacyjnej należycie doręczyć nie można do rąk kuratora p. dr. Billeta.

Złoczów, 30 kwietnia 1884.

L. 9658. (4271 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galic. zakładu kredytow. ziems. w Krakowie mianowicie 5 rat po 18 złr. i resztującego kapitału w kwocie 274 zł. 12 ct. zpn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej licytacyi publicznej w tutejszym sądzie dnia 21go lipca, 25 sierpnia i 22 września 1884 każdym razem o godzinie 10tej rano odbyć się mającej, realność pod l. 25 w Borowej położona Jana Zawiszy własna.

Cena wywołania wynosi 1200 zł., wadyum 120 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 29 lutego 1884.

L. 9657. (4270 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie mianowicie 5 rat po 24 zł, i resztującego kapitału w kwocie 365 zł. 49 ct. zpn. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 21 lipca, 25 sierpnia i 12 września 1884 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej realność pod l. 8 w Borowej położona Marcina Komurka własna.

Cena wywołania wynosi 900 złr., wadyum 90 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 29 lutego 1884.

L. 9656. (4269 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości gal. Zakładu kred. ziems. w Krakowie mianowicie 5 rat po 12 zł. i resztującego kapitału w kwocie 178 zł. 79 ct. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 21 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej realność pod l 49 w Zdoni położona, Jana Wacha własna.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 20 lutego 1884.

L. 1705. (4264 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Turce czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi, celem zaspokojenia kwoty 73 złr. 9 ct. egzekucyjna licytacya realności pod n. 26 sub. rep. 23 w Dniestrzyku dubowym położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Lesia Kielnika własnej, na dniu 15 lipca, 13 sierpnia i 16 września 1884, każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, iż realność ta na trzecim terminie licytacyjnym niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi 200 złr., a wadyum 20 złr.

Protokół zastawniczego opisania realności i bliższe warunki licytacyjne, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli ustanowiono p. Antoniego Puszczyńskiego z Turki.

Turka, dnia 7 czerwca 1884.

L. 2632. (4262 2—3)

Dnia 8 lipca, 8 sierpnia i 9 września 1884 każdym razem o 10 godz. rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 86 w Podhorodcach, ciała tabularnego niestanowiącej, dłużniczej masy Andrusia Seniów własnej, na rzecz Seliga Enzel pto 120 złr. w. a., po strąceniu spłaconej już kwoty 69 złr. w.a.

Cena wywołania 800 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Skole, dnia 27 kwietnia 1884.

L. 7640. (4260 2—3)

W dniach 12 września, 17 października i 21 listopoda 1884 każdym razem o 10 godz. przed południem, odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej leżącej masy po Mykieforze Tymofijów pod lk. 227 w Myszynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 43 złr Cena szacunkowa wynosi 60 złr.

Zakład 6 złr.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Lukiena Andrijów z Myszyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.
Peczeniżyn, dnia 9 listopada 1883.

L. 1586. (4261 2—3)

W dniach 8 sierpnia i 11 września 1884, każdym razem o 10 godz. przed poł., odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Myroniuka pod lk. 118/161 w Myszynie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 208 złr. a. w.

Cena szacunkowa wynosi 100 złr.

Zakład 10 złr.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne, mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.
Peczeniżyn, dnia 3 marca 1884.

L. 9652 (4266 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, mianowicie 6 rat po 36 zł. i resztującego kapitału w kwocie 483 zł. 6 ct. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 21 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1884, każdym razem o godzinie 10tej rano, odbyć się mającej, realność pod l. 92 w Zakliczynie położona, Michała i Agnieszki Zająców własna.

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 25 lutego 1884.

L. 9654. (4265 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie mianowicie 6 rat po 11 zł. 25 ct. i resztującego kapitału w kwocie 111 zł. 98 ct. sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tutejszym sądzie dnia 21 lipca, 25 sierpnia i 22 września 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, odbyć się mającej, realność pod l. 166 w Zakliczynie położona, Jana Oleksika własna.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 28 lutego 1884.

L 5710. (4256 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi przeprowadzi w celu ściągnięcia wierzytelności galic. Banku hipotecznego 31.111 złr. 55 ct. z pn., w dniach 8 sierpnia i 5 września 1884 o godz. 10 w B. V publiczną przymusową sprzedaż dóbr Beleluja w powiecie Śniatyńskim położonych, Tytusa i Zygmunta Kościszewskich wedle tabuli kraj. wyk. hip. 20 karta B. własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te sprzedane nie będą, wynosi sumę 71.375 złr. a. w., a każdy licytujący winien jako wadyum 10 prc. tej sumy t. j. 7138 złr. w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, w galic. obligacyach indemn., w obligacyach długu państwa, lub w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredyt. ziem. Banku hipot. lub Banku austr. węg. przed rozpoczęciem licytacyi złożyć.

Resztę warunków można przeglądnąć w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po 20 maja 1884 wpis uzyskali, lub którymby uchwała sprzedaż ogłaszająca nie była doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. dra Dębickiego.

Kołomyja, 15 czerwca 1884.

Zl. 3301. (4259 1—3)

Beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird am 13. August und 15ten September 1884, jedesmal um 9 Uhr Vm zur Hereinbringung der Forderung des Herman Graubart im Betrage von 475 fl. öW. sRG. die executive Feilbietung der auf den Schuldner Hersch Halpern grundbücherlich einverleibten Antheils der Realität sub CN. 208 in Kałusz vorgenommen werden, wobei diese Realität nur über oder um den Schätzungswert von 2771 fl. öW. wird veräußert werden.

Das Vadium beträgt 278 fl. Falls die Veräußerung um den Schätzungswert nicht zu Stande kommen sollte, so wird die Verhandlung zur Festsetzung erleichternder Bedingnisse am 14 October 1884 um 10 Uhr Vm. vorgenommen werden, und hiezu die Gläubiger mit dem Bemerken vorgeladen, daß die Ausbleibenden der Mehrheit der Stimmen der Erschienenen zugezählt werden.

Die Nachlaßmaße nach Anton Szymański und diejenigen Gläubiger, die nach dem 11. Dezember 1882 an die Gewähr kommen sollten, werden durch den Curator ad actum Wladimir Radzikiewicz verständigt.

Der Schätzungsact und die sonstigen Feilbietungsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, 10 September 1883.

Zl. 9248. (4292 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung des Betrages 46 fl. 50 kr. öW. sRG. die executive öffentliche Feilbiethung der auf 111 fl. abgeschätzten, laut nun errichteten Grundbuches des Dorfes Bolechów Hyp. Ausw. Nr. 143 dem Schuldner Hersch Rosen eigenthümlich gehörigen Grundrealität sub CN. 38|23 in Bolechow zu Gunsten des Michael Koladzin hg. am 10 Juli und 11 August 1884 jedesmal um 9 Uhr Vm. mit dem vorgenommen wird, daß diese Realität an den obigen zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth wird hintangegeben werden und falls der Verkauf nicht zu Stande kommen sollte, so wird zur Festsetzung erleichternder Bedingniße der Termin am 10 September 1884 um 9 Uhr Vm. abgehalten werden.

Das Vadium betragt 10 prc., die übrigen Lizitationsbedingungen, sowie der Schätzungsact können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Für unbekannte Gläubiger wird Hipolit Lewicki aus Kałusz zum Curator ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz, 30 Dezember 1883.

L. 2353. (4291 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, przeciw Henrykowi i Teresie Zam o zapłacenie 300 złr. a. w., przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 62 w Sokołówce położonego, wyk. hip. l. 151 objętego, dłużnika Henryka Zama własnego, w trzech na dzień 6 sierpnia, 3 września i 15 października 1884 o godz. 10 rano, każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1300 złr. a.w., poręczne 130 złr. a. w. i że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedaną zostanie, którąby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki, mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 10 kwietnia 1884.

L. 224. (4297 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Pilznie odbędzie się przymusowa licytacyjna sprzedaż publiczna połowy realności pod nr. 4 w Pilznie, Majera Weissa własnej, dnia 14 sierpnia, 18 września i 23 października 1884 każdym razem o godz. 10 rano w budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi Mendla Ezriela z Tarnowa w kwocie 400 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania 3821 złr. 50 ct. w. a.

Wadyum 382 złr. 15 ct w. a

Warunki licytacyjne i protokół oszacowania i ekstrakt tabularny, przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 16 maja 1884.

L. 341. (4298 1—3)

Pilzneński c. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Antoniego Jaracza z Pilzna w kwocie 65 złr. w. a z pn., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 21 sierpnia, 25 września i 30 października 1884, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. wyk. hip. 260 i połowy realności l. w. hip. 226 gminy katastralnej Łęki dolne objętych, Stanisława Pieczonki własnych.

Cena wywołania 356 złr. 80 ct. i 700 złr. 85 ct., wadyum 10 prc.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jarosław Aweyde zastępca c. k. notaryusza.

Pilzno, dnia 27 maja 1884.

L. 8758. (4296 1—3)

W dniach 12 września, 17 października i 21 listopada 1884, każdym razem o 10 godz przed poł., odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Hrycia Pauch i Handzi Gaborak pod l. 76 w Tekuczy położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Abrahama Ramlera w kwocie 54 złr.

Cena szacunkowa wynosi 90 złr.

Zakład 9 złr. a. w.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, jak również bliższe warunki licytacyjne, mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 17 sierpnia 1883.

L. 28080. (4280 1—3)

W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla konserwacyi państwowego gościńca krakowskiego, w przestrzeniach 26 do 37 klm. i 65 do 87 klm, w lwowskim okręgu budowniczym, na trzechletni okres 1885, 1886 i 1887, odbędzie się w dniu 24 lipca 1884 r., o godzinie 12 w południe, w c. k. starostwie we Lwowie, publiczna licytacya przez składanie pisemnych ofert.

Dostawa na rok 1885 wynosi 1860 metrów sześciennych, w cenie fiskalnej 6.260 złr. 75 cnt.

Bliższe warunki, przedsiębiorstwa tego dotyczące, jak niemniej szczegółowy wykaz przestrzeni, na które i skąd materyał dostarczać należy, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także oferty, zaopatrzone w markę stemplową na 50 cnt. i w wadyum wynoszące 5 prc. z sumy fiskalnej, z wyrażeniem cen, nie tylko cyframi, ale i literami, przed oznaczonym terminem, a w dniu licytacyi przed godziną 12 w południe, podane być mają.

Oferty, nie ułożone według wzoru w § 45 warunków licytacyjnych podanego, lub nie wniesione w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 24 czerwca 1884.

L. 13622. (4279 1—3)

W celu zabezpieczenia robót rekonstrukcyjnych, wykonać się mających w latach 1884 i 1885, z funduszów państwowych, na drodze pow. żmigrodzko-grabskiej, w jasielskim powiecie, odbędzie się w dniu 22 lipca 1884, o godzinie 12 w południe, w c. k. starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Suma fiskalna, wykonać się mających robót, wynosi ogółem 28.722 złr. $40\frac{1}{2}$ cnt.

Oferty winny być wniesione na wszystkie roboty razem i być ułożone według przepisów, jakie w tej mierze istnieją dla zabezpieczenia budowli na gościńcach państwowych.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa warunki mogą być przejrzane w wymienionem c. k. starostwie, gdzie także oferty, zaopatrzone w markę stemplową na 50 cnt. i w wadyum, wynoszące 5 prc. od sumy fiskalnej, z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nietylko cyframi, ale także i literami, w wyznaczonym powyż terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe, wniesione być mają.

Oferty, nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c k. Namiestnictwa

We Lwowie, dnia 20 marca 1884.

L. 7381. (4301 1—3)

W dniach 17 lipca, 21 sierpnia i 27 września 1884 każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności tabularnej dłużnika Jędrzeja Załuskiego pod lk. 1085 w Zbarazu położonej na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włośc. w kwocie 505 zł. 26 ct. z pn. Cena wywołania wynosi 1200 zł. zakład 120 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach może nastąpić sprzedaż tylko wyżej lub za cenę wywołania, zaś przy trzecim także za niższą cenę.

Resztę warunków sprzedaży i dotyczący wyciąg tabularny z dnia 15 maja 1883 wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

Dla wierzycieli którzyby po dniu wygotowania powyższego wyciągu do tabuli weszli, albo którymby uchwałę sprzedaż dozwalającą albo którą z poźniejszych wcale nie lub nienależycie doręczono, ustanowiono kuratorem tutejszego c. k. notaryusza p. Leopolda Kukawskiego.

Zbaraż, dnia 7 marca 1884.

L. 12010. (4294 1—3)

W dniach 10 lipca, 11 sierpnia i 10 września 1884 każdym razem o 10tej godz. rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 52 w Berłohach położonej dłużników Ahafii i Petra Hryciów a względnie spadkob. pierwszej Petra Hryciów i Semonia Ławrów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włośc. na zaspokojenie sumy 126 zł. 31 ct. i 42 zł. 13 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 350 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registrat.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 31 stycznia 1883.

L. 2173. (4293 1—3)

W dniach 10 lipca, 11 sierpnia i 10go września 1884, każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr. kons. 66a 66b subrep. 252, 253 233 w Niebyłowie położonej dłużnika Danyły Tyczkowskiego własnej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościań. na zaspokojenie sumy 450 zł. wa. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registrat.

C. k. sąd powiatowy

Kałusz, dnia 30 października 1884.

L. 2352. (4290 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce przeciw Jędrzejowi i Annie Putiakom o zapłacenie 380 zł. wa. przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż w drodze publicznego przetargu 7/8 części gospodarstwa włościań. pod lk. 15 w Sokołówce położonych wyk. hip. l. 117 objętych dłużnika Jędrzeja Putiaka własnych w trzech na dzień 6go sierpnia, 3go września i 15 października 1884 o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 1430 zł. wa.poręczne 143 zł. wa. że 7/8 części gospodarstwa powyższego w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostaną, która by na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki mogą chęć kupna mający w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce się przekonać.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 10 kwietnia 1884.

L. 399. (4299 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skałacie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Basi Gitli Ochs przeciw Ostapowi Reźniczuk vel Pirożek o resztujących 24 zł. wa. z pn. przeprowadzoną zostanie na dniu 5go sierpnia i 2 września 1884 każdym razem o 10 godzinie z rana publiczna sprzedaż połowy realności pod nr. k. 77 w starym Skałacie położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej na 20 zł. wa. oszacowanej z tem, że takowa przy obu powyższych terminach tylko zalub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, wrazie zaś gdyby nikt tej ceny nie ofiarował natenczas do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzien 2 września 1884 na 4 godzinę po połud. się wyznacza.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

Skałat, dnia 28 maja 1884.

Księgi gruntowe.

L. 4236. (4295)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że wyłożył do powszechnego przeglądu projekt księgi gruntowej dla gminy katastralnej Sarny, wyznaczając termin do wnoszenia zarzutów, przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, w formie wykazów hipotecznych sporządzonych na dzień 22 lipca 1884, na którym strony przed komisarzem hipotecznym w tutejszym sądzie stawić się mają.

Krakowiec, 30 maja 1884.

Upadłości.

L. 8561. (4257 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Chaima Schorr, kramarza w Kopyczyńcach, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. sędziego powiatowego w Kopyczyńcach, a tymczasowym zarządcą masy p. Mendla Wischniowitzera w Kopyczyńcach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 9 lipca 1884, 9 godzinie przed południem, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się, co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 26 sierpnia 1884, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12 września 1884, o godzinie 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Kopyczyńcach lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Kopyczyńcach zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt, kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 26 czerwca 1884.

Konkursa.

L. 519. (4276 1—3)

Rada szkolna okręgowa w Kałuszu rozpisuje niniejszem konkurs, celem obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. w powiecie Kałuskim:

Posady nauczycielskiej szkoły etatowej z płacą 300 złr. w Niebyłowie.

Posad nauczycielskich szkół filialnych z płacą po 250 złr. w Dobrowlanach, Kadobnej, Kopankach, Równi, Siwce Kałuskiej, Uhrynowie starym, Wistowie i Zborze.

Posady młodszej nauczycielki przy szkole etatowej żeńskiej w Kałuszu z płacą 300 złr. Posady młodszego nauczyciela lub młodszej nauczycielki przy szkole w Wojniłowie z płacą 270 złr.

II. w powiecie Doliniańskim:

Posad nauczycieli szkół etatowych z płacą po 300 złr. w Nadziejowie i Witwicy.

Posad nauczycieli szkół filialnych z płacą po 250 złr. w Broszniowie, Hoziejowie, Nowoszynie i Podbereżu.

Posad młodszych nauczycieli (nauczycielek) w Rożniatowie z płacą 270 złr. i Perehińsku z płacą 240 złr.

Kandydaci i kandydatki mające uzdolnienie do szkół pospolitych, mają swe po-

dania, zaopatrzone w potrzebne dowody, wnieść za pośrednictwem tych rad szkolnych pod których są zwierzchnością, do Rady szkolnej okręgowej najdalej do końca sierpnia 1884.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Kałusz, dnia 1 lipca 1884.

L. 561. (4275 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu Gorlickim, ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. w powiecie Gorlickim.

a. Przy szkole etatowej czteroklasowej żeńskiej w Gorlicach posada nauczycielki z roczną płacą 450 złr. — Kandydatki posiadające kwalifikacyę do szkół wydziałowych mają pierwszeństwo.

b. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem; 1) w Małastowie, 2) w Ropicy polskiej, 3) w Rzepienniku biskupim, 4) w Rzepienniku strzyżewskim.

c. Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: 5) w Czarnem, 6) w Krywy, 7) w Łosiu, 8) w Męcinie wielkiej, 9) w Nowicy (do płacy wlicza się dochód w kwocie 10 złr. z użytku 9 morgów i 400 kwadr. sążni gruntu) 10) w Ropicy ruskiej, 11) w Rzepienniku marciszewskim, 12) w Rzepienniku suchym, 13) w Szalowy, 14) w Wołowcu (do płacy wlicza się dochód w kwocie 22 złr. 60 ctn z użytku 9 morgów gruntu)

II. w powiecie Grybowskim:

a. Przy szkołach etatowych 1. klasowych z płacą roczną 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 15) w Brunarach wyżnich, (do płacy wlicza się dochód w kwocie 20 złr. z użytku 9 morgów i 122 kwadr. sążni gruntu), 16) w Jastrzębi.

b. Przy szkołach filialnych z płacą roczną 250 i wolnem pomieszkaniem; 17) w Biały niżnej, 18) w Krużłowy wyżnej, 19) w Smietnicy.

W szkołach pod l. porz. 1, 5, 6, 7, 8, 9, 10 14, 15 i 19 jest język wykładowy ruski.

Kandydaci i kandydatki ubiegający się o te posady, mają wnieść należycie udokumentowane prośby z wykazem całej poprzedniej służby za pośrednictwem odnośnych władz do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do 15 sierpnia 1884.

Prawo prezentowania nauczycieli na pomienione posady przysługa miejscowym Radom szkolnym.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
w Gorlicach, dnia 27 czerwca 1884.

L. 8453. (4281 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela geografii i historyi w ck. gimnazyum w Złoczowie.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca etatowa 1.000 i dodatek aktywalny 200 złr. a. w.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi najpóźniej do 31 lipca 1884 do Prezydyum Rady szkolnej krajowej

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
We Lwowie, dnia 25 czerwca 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5127. (4187 3—3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, iż spółka zarobkowa i gospodarcza, zarejestrowana pod firmą: „Towarzystwo zaliczkowe w Załuczu, nad Czeremoszem“, w skutek uchwały jeneralnego Zgromadzenia z 21go maja 1884 rozwiązaną została.

Z Rady ck. sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 28 maja 1884.

L. 27542. (4278 1—3)

Ces. król. sąd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych, oznajmia nieobecnemu Salomonowi Wecker, że przeciw niemu przez firmę The Singer Manufacturing Comp G. Neidlinger, podanie o egzekucyjną intabulacyę wywalczonej, wyrokiem tut. sądu z 21 marca 1884 do l. 52821, kwoty 86 zł. a. w. z pn. w stanie biernym 1/12 części ciała hipot. l. w 486 gm. kat Bóbrka, na imię Salomona Weckera zapisanej wniesione zostało.

Gdy miejsce pobytu Salomona Weckera nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem adw. kraj. dr. Srokowskiego, a tegoż zastępcą adw. kraj. dr. Dąbrowskiego, i odnośną uchwałę mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Salomona Weckera, aby ustanowionemu kuratorowi, służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż z zaniedbania, wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 13 czerwca 1884.

L. 6008. (4282)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu, ogłasza odnośnie do swego edyktu z 18 lipca 1877 l. 9911, w n. 223, Gazety Lwowskiej umieszczonego, że firma handlowa Lampl &. Kauftheil w Jarosławiu, jest jawną spółką handlową, składającą się ze spólników Józefa Kauftheila i Izaka Lampla. kupców w Jarosławiu zamieszkałych, że spółka istnieje od listopada 1867, że do reprezentacyi firmy, obaj spólnicy są uprawnieni, i że od 10 maja 1884, obaj firmę Lampl &. Kauftheil, bez dalszego dodatku podpisują

Przemyśl, 28 maja 1884.

L. 6993. (4283)

C. k. sad obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 29 maja 1884, wpisano do rejestru handlowego dla firm towarzystw zarobkowych i gospodarczych na karcie Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Jarosławiu, że na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzzstwa na dniu 4 kwietnia 1884, odbytem w miejsce ustępującego dyrektora Włodzimierza Ustrzyckiego, wybrano dyrektorem, Bolesława Drohojowskiego, właściciela dóbr Cieszacin wielki, w miejsce tegoż ostatniego wybrano zastępcą dyrektora Romana Zukra, dzierżawcę dóbr w Rozwienicy.

Przemyśl, 11 czerwca 1884.

L. 6954. (4284)

C k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 29 maja 1884, wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma, „Izak Langsam“, dla handlu drzewem w Lisku.

Przemyśl, 11 czerwca 1884.

L. 6994. (4285)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 29 maja 1884, wpisano do rejestru handlowego dla firm towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie zaliczkowe w Krakowcu, zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na posiedzeniu rady zawiadowczej tego stowarzyszenia, z dnia 6 kwietnia 1884, w miejsce ustępującego członka dyrekcyi Wojciecha Komorowskiego, obrano członkiem dyrekcyi, Feliksa Wolczaka, aptekarza w Krakowcu.

Przemyśl, 11 czerwca 1883.

L. 3892 (4233 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem doręczenia uchwały z 10 listopada 1883 l. 9109, którą w skutek zgłoszenia Berla Fürsta i Sary Schwadron, prawa własności do części parcel bud. 103/1 i 103/2, w wykazie hip. l. 281 księgi grunt. miasta Złoczów zapisanych, rozprawę w myśl §. 8 ustawy z 25 lipca 1871 l. 96, dz. pp. wdrożono tudzież uchwały z 24 maja 1884 l 4315, którą termin do dalszej rozprawy na 14 lipca 1884, wyznaczono, ustanowił dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jankla Silberberga, a względnie jego nieznanych spadkobierców, kuratorem adw. dr. Wesołowskiego z zastępstwem adw. dr. Mijakowskiego, i temuz kuratorowi w spomnione uchwały doręczono.

Złoczów, 24 maja 1884.

L. 3357. (4213 2—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Antoniego Weissera i Rozalię Peszko zawiadamia się niniejszem, że przeciw nim wnieśli pod dniem 7 maja 1884 l. 3357 małżonkowie Samuel i Chane Kalterowie skargę o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 zł. na rzecz Antoniego Weissera i Rozalii Peszko ze stanu biernego realności lk. 27 w Łańcucie położonej, zaintabulowanego, tudzież że dla nich tut. sądową rezolucyą z dnia 20 czerwca 1884 l 3357, wyznaczającą termin do rozprawy na dzień 12 sierpnia 1884 o godź. 10 rano, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Hanusza ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 20 czerwca 1884.

L. 3413. (4192 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w w Złoczowie wzywa posiadacza wekslu z daty: Międzyhorce, 10 stycznia 1883 na 14 zł. a. w. opiewającego, trzy miesięcy od daty płatnego, przez Kazimierza Czechowicza akceptowanego, aby takowy w przeciągu 45 dni sądowi przedłożył, gdyż inaczej weksel ten za amortyzowany uznany będzie.

Złoczów, dnia 19 kwietnia 1884.

L. 3867. (4164 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie jako trybunał handlowy zawiadamia Abrahama Marguliesa z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu na dniu 17 czerwca 1884 l. 3847 Walerya Fröhlich wniosła do tut. sądu pozew o zapłacenie sumy 300 zł. w skutek czego nakaz zapłaty sumy 300 zł. z przyn. dnia dzisiejszego został wydanym, dla tego nieobecnego więc w tym sporze ustanowiono kuratorem adwokata dra. Kopla z zastępstwem dra. Fechtdegena.

Zaleca się tedy Abrahamowi Marguliesowi, aby rzeczonemu kuratorowi potrzebne do obrony środki udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wskazał, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie samemu przypisze.

Rzeszów, dnia 19 czerwca 1884.

L. 775. (4167 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wania Pysznika, że Chemie Lieber wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 58 zł. 40 ct. wa. i że dla niego ustanowiono kuratorem Piotra Zubala, któremu skargę doręczono; wzywa się więc Wania Pysznika, aby swemu kuratorowi potrzebną udziolił informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sądowi doniósł.

C k. sąd powiatowy.
Dukla, dnia 13 maja 1884.

L. 5321. (4186 2—3)

W sprawie egzekucyjnej filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowdgo dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Chaimowi Eisigowi Wekslerowi pto 1050 zł. wa. z pn. ustanowił c. k. sąd obwodowy w Kołomyi dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Eiziga Wekslera kuratorem adw. dra Dębickiego z substytucyą adw. dra Zakrzewskiego.

Kołomyja, dnia 5 czerwca 1884.

L. 3112. (4197 2—3)

Wzywa się Mnryannę Majka z miejsca pobytu i z życia niewiadomą, aby w sprawie pertraktaczyjnej po Katarzynie Pyjór w celu dania deklaracyi spadkowej w przeciągu 1 roku albo osobiście się zgłosiła, albo o miejscu swego pobytu c. k. sądowi lub kuratorowi Tomaszowi Michałkowi znać dała, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Tuchów, dnia 10 czerwca 1884.

L. 1449. (4237 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Łopatynie wzywa z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Filarowskiego, ażeby w przeciągu roku, od dnia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie zgłosił się, i oświadczenie swe do spadku po Kazimierzu Filarowskim dnia 24 lutego 1880, w Toporowie zmarłym tem pewniej wniósł, iż w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Michałem Filarowskim dla niego ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

Łopatyn, 24 maja 1884.

L. 8907. (4226 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że kandydat notaryalny Teofil Nartowski zamianowany tut. sądową uchwałą z dnia dzisiejszego l. 8907 zastępcą c. k. notaryusza w Jaśle Apolinarego Przyłęckiego, na czas udzielonego temuż 30to dniowego urlopu, czynność zastępcy notaryusza w Jaśle, z dniem 1 lipca b. r. rozpocznie.

W Tarnowie, dnia 14 czerwca 1884.

L. 6053. (4228 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej przeciw Motlowi Weintraub o 18 złr. 50 ct. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Motla Weintraub adw. dra Trachtenberga z substytucyą adw. dra Freudenberga i doręczył mu nakaz zapłaty z 19 czerwca 1884

Kołomyja, 19 czerwca 1884.

L. 26580. (4245 2—3)

C. k. sąd handlowy we Lwowie, oznajmia nieobecnemu Janowi Jordanowi, że przeciw niemu został dnia 22go grudnia 1883 l. 53532, na rzecz Adolfa Kukiela wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 233 zł. 84 ct. w. a. z pn.

Gdy miejsce pobytu Jana Jordana nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Pomianowskiego, a tegoż zastępcą adwokata dr Nurkowskiego i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.

Wzywa się zatem Jana Jordana, aby ustanowionemu kuratorowi, służących do swojej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 14 czerwca 1884.

L. 24413. (4179 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 26 maja 1884 l. 24413, wniosła Agnieszka Skrobidurska, przeciw Michałowi Gnus, Marcinowi Gnus, Wojciechowi Gnus, Teresie Gnus, Wiktoryi Gnus i innym pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności do połowy zapisanych na rzecz pozwanych w poz dom. 16 pag. 75 . 4 i 6 haer pag. 76 n. 8 i 9 haer, 39/40 części realności l. $267^{3}/_{4}$ z pn., na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Michała Gnus, Marcina Gnus, Wojciecha Gnus, Teresy Gnus i Wiktoryi Gnus nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Pająk kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Skałkowski mianowany.

Wzywa się zatem pozwanych wyżej wymienionych, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę obrali, i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe, sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 31 maja 1884.

L. 28505. (4150 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wprowadza niniejszem postępowanie amortyzacyjne względem książeczki wkładkowej galic. kasy oszczędności, nr. 27.185 na imię Jana Rischera wystawionej z wkładką 1000 złr. dnia 8 stycznia 1877 wniesioną, i poleca nieznanemu posiadaczowi wyżoznaczonej książeczki wkładkowej w przeciągu 6 miesięcy donieść tutejszemu sądowi, inaczej rzeczona książeczka za nieważną i amortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 21 czerwca 1884.

L. 5766. (4189 3—3)

Na prośbę Leiby Zeilera poleca się posiadaczowi zaginionego wekslu z daty: Sambor, 20 lutego 1884 na 300 zł., przez Ittę Hornstein i Wolfa Horntein zaakceptowanego, płatnego w Samborze, bez uwidocznienia terminu zapłaty, i wekslu z daty: Sambor, 15 marca 1884 na 275 złr,, przez Ittę Hornstein i Wolfa Hornstein zaakceptowanego, płatnego w Samborze, bez oznaczenia terminu zapłaty, na których wystawca nie był uwidoczniony, by te weksle do dni 45 od dnia ogłoszenia edyktn tutejszemu sądowi tym pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego terminu takowe nieważne uznane zostaną.

Z c. k. sądu obwodowego.
Sambor, 17 czerwca 1884.

L. 2669. (4165 3—3)

C. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej austro węgierskiego banku w Wiedniu przeciw Andrzejowi Homa pto 17738 zł. 80 ct. celem doręczenia niewiadomemu z miejsca pobytu Juliuszowi Ungerowi i niewiadomym z życia i miejsca pobytu sukcesorom Emeryka Pongrätza uchwały z dnia 26 kwietnia 1884 l. 1538 przymusową sprzedaż dóbr Twierdza rozpisującej, ustanawia adwokata dra Daniela kuratorem ad actum i doręczenie tej uchwały do rąk tegoż kuratora zarządza.

Wadowice, dnia 14 czerwca 1884.

Kuratele.

L. 5177. (4252 2—3)

Wojciech Bednaz z Podborza, uznanym zostaje marnotrawcą, z dodaniem mu kuratora, w osobie Adama Tabora.

C. k. sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 29 czerwca 1884.

L. 6546. (4263 2—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Maryę Horodejczuk z Sokala marnotrawczynią, ustanawiając kuratorem Michała Demczuka.

Sokal, dnia 1 czerwca 1884.

L. 13079. (4273 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że opieka nad małoletnim Marcinem hr. Kalinowskim, Jabłonowskim po za jego pełnoletność na czas nieograniczony przedłużoną zostaje.

Lwów, 9 czerwca 1884.

L. 4461 (4253 2—3)

L. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego Tarnowskiego Jakób Kamiński z Srebni marnotrawcą uznanym został. Kuratorem jego jest Sebastyan Jamrog z Srebni.

Jasło, dnia 23 czerwca 1884.

Doniesienia prywatne.

L. 1261. (4309)

Obwieszczenie.

Dnia 23 listopada 1884

o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Magistracie licytacya względem wydzierżawienia propinacyi wódki, piwa, miodu w Sanoku i Posadzie Olchowskiej, jakoteż dodatku gminnego od tychże trunków, w Sanoku produkowanych, lub do Sanoka sprowadzanych na czas od 1 stycznia 1885 do 31 grudnia 1887.

Cena wywołania wynosi 15202 złr. w. a.

Warunki licytacyjne mogą być w Magistracie przejrzane.

Sanok, 29 czerwca 1884.

L. 1012. (4272)

Obwieszczenie

ważne dla kamieniarzy.

Celem oddania w przedsiębiorstwo zbudowania chodników w rynku miasta Bolechowa z płyt Trembowelskich, ciosowemi kamieniami krawędziowemi otoczyć się mających, przeprowadzoną zastanie w magistracie miasta Bolechowa na dniu 17 lipca 1884, o godzinie 5tej po południu, publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Szerokość zbudować się mających chodników wynosić będzie cztery 18 calowych płyt Trembowelskich, czyli z doliczeniem kamieni krawędziowych, 2 metry i 10 centymetrów, wszystkie chodniki razem wziąwszy, zaś uczynią około 1.000 metrów kwadratowych.

Cena wywołania ustanowioną jest na 5 złr. za metr kwadratowy, w czem zawartą jest także i zapłata za rozebranie istniejącego bruku, i wybrukowanie uzyskanemi ztąd okrągłemi rzecznemi kamieniami luk pomiędzy domami a chodnikiem, niemniej luk wzdłuż chodnika po przeciwnej jego stronie.

Wadyum, przed licytacyą złożyć się mające, wynosi 500 złr.

Bliższych objaśnień o warunkach licytacyi udzieli każdej chwili magistrat Bolechowski.

Bolechów, dnia 28 czerwca 1884.

Schindler.

H. 2877 O. (4306 1—3)

Agenten-Gesuch.

Ein gewandter Verkäufer, der die kleineren Kaufleute (Krämer) in Ost-Galizien und Bukowina in Stadt und Land bereits besucht, wird für den provisionsweisen Vertrieb eines neuen, lohnenden Artikels gesucht.

Gefl. Offerten unter Chiffre H. 2877 O. an Haasenstein & Vogler in Wien.

L. 4252. (4225 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie art. 63 ustaw, kapitały 407 złr. 14 ct. m. k. czyli 427 zł. 59 ct. w. a., 3001 zł. 62 ct., 7671 zł. 73 ct. i 15.300 zł. 1 ct. w a. listami zastawnemi, z większych sum 4000 zł., m. k. 4300 zł., 8300 zł. i 15900 zł. a. w. na hipotece dóbr Dołęga, w powiecie Brzeskim położonych, Maryanny Güntherowej, Maryi z Güntherów Maciejowskiej, Heleny z Güntherów Nideckiej, Władysława Günthera, Ludwiki z Güntherów Wolskiej, Kazimierza Jadwigi, Wandy i Justyny Güntherów własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1883, względnie z dniem 30 czerwca 1883 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 18 czerwca 1884.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego maja 1884 r. zastawy, w dniach 5 i 6 sierpnia 1884 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów, dnia 4 lipca 1884. (4304 1-3)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl.